

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Złe było w Żyrardowie!

Pierwszy dzień procesu zabójcy dyr. Koehlera

Z Warszawy donoszą:
Proces Blachowskiego, zabójcy naczelnego dyrektora zakładów Żyrardowskich, obywatela szwajcarskiego, Gastona Bodin-Koehlera, rozpoczął się wczoraj w sądzie okręgowym, wywołując żywe zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa, dowodem czego jest, że sala rozpraw już od samego rana oblegana była przez publiczność. Przed gmachem sądu na ul. Miodowej oraz na dziedzińcu widać grupki robotników. Dla nich kwestja Żyrardowa jest kwestją kawałka chleba i tyżki strawy.

Rodzina oskarżonego

Powszechną uwagę zwracało na żonę oskarżonego, p. Blachowską, niewiastę w średnim wieku, ubraną czarno. Obok niej siedzi dwoje dzieci, 16-letni syn, uczeń gimnazjalny i 15-letnia córka, pensjonarka. O godz. 9.30 wszedł na salę komplet sędziów. Przystąpiono do wstępnych pytań. Blachowski, zajmujący miejsce na ławie oskarżonych i otoczony eskortą policyjną, złożoną z kilku posterunkowych, ubrany jest w czarny garnitur, czarny krawat i miękki kofierzyk. Twarz ogorzała, duża czupryna koloru blond.

Na pytanie wiceprezesa Dudy, czy był karany przez sąd, podaje, że za czasów rosyjskich skazany został za działalność niepodległościową na 6 lat katorgi.

Z meldunku woźnego okazało się, że służy procent świadków, wzywanych do sądu, w pierwszej chwili nie zgłosił się, jest nadzieja, że przybędą później.

Wyświetlone stosunki w Żyrardowie

Adwokat Gacki, jeden z obrońców Blachowskiego, zgłasza do sądu wniosek o powołanie 26 nowych świadków.

Ulgowa taryfa dla rozmów telefonicznych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W min. poczt i tel. opracowywane są dalsze projekty zniesienia opłat telefonicznych. A mianowicie ma być przywrócona ulgowa taryfa w obrębie powiatów, t. zn. że na terenie powiatu telefony międzymiastowe w danym powiecie korzystają będą ze znacznych ulg.

Są to osoby, mające mówić przeważnie o stosunkach, panujących w Żyrardowie. Obrona jeszcze kilka tygodni przed rozprawą prosiła o wezwanie tych świadków, jednak sąd odmówił, zajmując stanowisko, że proces nie może być rozszerzany.

do granic analizowania stosunków nędzy i głodu ludności żyrardowskiej, tylko ma się zająć ściśle zabójstwem Koehlera przez Blachowskiego.

Teraz obrońca ponownie prosi o wezwanie większości z tych odrzuconych świadków.

— Ludzie ci — mówi adw. Gacki — mają stwierdzić, że Blachowski nie żywił żadnej osobistej urazy do Koehlera, jedynie tylko mógł mieć pretensję do innej osoby, do dyrektora administracyjnego, Waśkiewicza.

Sąd odrzucając nasz wniosek, umotywował, że kwestje te nie mogą wpłynąć na ustalenie winy i pobudek czynu Blachowskiego. Obecnie jednak mam odwagę prosić o uchylene tego postanowienia i powołanie wskazanych świadków oraz o odroczenie w związku z tem rozprawy.

Niniejszego procesu nie można prowadzić tylko pod kątem targu dwóch ludzi —

człowieka, pozbawionego pracy i naczelnego dyrektora Żyrardowa, Koehlera. Na dzisiejszą rozprawę zwrócone są oczy całego proletariatu polskiego i całego społeczeństwa, które chce się dowiedzieć,

kto był sprawcą nędzy i głodu Żyrardowa.

„Dyrekcja, która wiele może“

Z kolei zabrał głos adw. Berenson, występujący również w obronie Blachowskiego.

— Ani oskarżonemu, ani obrońcy nie zależy na przeciąganiu tej sprawy. Chcemy, żeby raz się skończyła, żeby nastąpiło zlikwidowanie tej tragedji z ul. Mazowieckiej. Może to wpłynie na uspokojenie duszy Blachowskiego i wynędzniałej ludności Żyrardowa. Stawiam kompromisowy wniosek: jeżeli sąd uwzględni naszą prośbę i uzna konieczność powołania dodatkowych świadków, których zeznania mogą mieć wpływ na treść wyroku i życie Blachowskiego, to

możemy nie odraczać sprawy, a jeszcze dziś wezwać te osoby. Ja mam listy świadków, ludzi, mieszkających w Żyrardowie i od Żyrardowa zależnych, którzy piszą do mnie, że boją się zeznawać w tym procesie,

jeżeli nie otrzymają wezwania sądowego. Są to przeważnie ludzie do niedawna bezrobotni,

a ostatnio zatrudnieni w zakładach Żyrardowskich, ludzie, którzy spragnieni są kawałka chleba i chcą na ten chleb zarobić. Jeżeli otrzymają wezwanie oficjalne sądu, to może nie będą się bali tej dyrekcyi, która wiele może.

Sprzeciw prokuratora

Prokurator oświadczył, że nie może zrozumieć, dlaczego, jak twierdzi obrona, niektórzy ludzie boją się tylko przyjąć do sądu, a nie boją się zeznawać.

— Przecież w tem jest niekonsekwencja — ciągnie prokurator. — Przypuszczać należy, że raczej powinni się bać zeznawać, niż tylko zgłosić się na rozprawę.

Obronca wypowiedział się jednak krytycznie co do wniosku obrońców o nowych świadków, dowodząc, że nie chodzi tu o ilość osób, które staną przed sądem i z różnych powodów mówić będą o głodzie w Żyrardowie, a

chodzi o ludzi, których słowo ma swój ciężar gatunkowy.

W tym względzie prokurator powołuje się na swoich świadków, wśród których są b. wojewoda, oraz b. komisarz rządowy, ludzie, którzy przyglądali się zbliska stosunkom, panującym w Żyrardowie.

W ogólnej polemice zabierał również głos adw. Korall, występujący w imieniu rodziny zabitego dyr. Koehlera z powództwem cywilnem. Jego pogląd jest następujący:

— Pragnęlibyśmy nie mówić na dzisiejszym procesie o nędzy Żyrardowa i kwestji wojującego czy niewojującego kapitalizmu,

kwestja nędzy proletariatu nie nas nie obchodzi.

Proces dzisiejszy ma rozpatrzyć brutalny czyn Blachowskiego i nic więcej.

Sąd udał się do pokoju narad dla zastanowienia się nad zgłoszonymi wnioskami.

Sąd uwzględnił wniosek obrońcy o przesłuchanie świadków, sprowadzonych do sądu.

Następnie odczytany został akt oskarżenia i przewodniczący zwrócił się z pytaniami do Blachowskiego.

Oskarżony wstał, chustką wytarł usta i rozpoczął długie przemówienie głosem zachrypniętym.

Spowiedź Blachowskiego

— Wysoki sądzie, do zabójstwa z premedytacją nie przyznaje się, bowiem

do Koehlera osobistej urazy nie miałem i nienawiści nie żywiłem. Nigdy mnie nie obraził, to też zamiaru zabójstwa nie miałem.

— Czy oskarżony chce złożyć wyjaśnienia? — pyta sędzia.

— Owszem. Dyr. K. dla mnie w moich oczach, w tych warunkach, w jakich się znajdowałem, pracując w Zakładach Żyrardowskich, nie miał opinii człowieka dobrego, ani przyjaznego, nie mogłem go lubić, lub kochać.

Ja go nienawidziłem, przyznaję, ale nienawiść ta była pozbawiona osobistych pobudek, była to nienawiść człowieka wyzyskiwanego przez Żyrardów, człowieka maltretowanego, szykanowanego, człowieka, który zmuszony jest myśleć o tem, co go otacza. Jeżeli chodzi o osobistą urazę, to mogłem ją mieć tylko do dyrektora Waśkiewicza, dlatego, że dla mnie aż nadto widoczne było, że zwolnienie mnie w krytycznym czasie nastąpiło tylko wskutek wniosków Waśkiewicza. Wyprowadzi, kiedy wezwał mnie do siebie, to

oświadczył, że otrzymał zlecenie od dyr. K., ale ja mu nie wierzyłem

Otrząsnąłem się z przynęcenia po utracie posady i powiedziałem sobie: „To trudno, choć jest źle, ale zawsze sobie przy pewnych stosunkach coś znajdzie”. Po paru dniach dyr. Waśkiewicz powiedział mi, że jest już przygotowana asygna na wypłacenie 2,188 zł.

— Ja panu to wypłać, ale z tym warunkiem, że opuści pan mieszkanie służbowe, zajmowane w Żyrardowie.

Tem byłem zaskoczony, bo w zakładach było dużo próżnych lokali. Ale trudno. Dałem słowo honoru, że opróżnię mieszkanie.

— A nie — mówi dyr. Waśkiewicz — niech pan podpisze na papierze.

Dał mi do podpisania zobowiązanie, że o ile nie opuści mieszkania, to płacić będę po 5 zł. na dobę i że podpisuje nie pod presją, choć odrazu wiedziałem, że to jest presja

wprowadzić w rękawiczkach, ale presja.

Wynioskowałem, że Waśkiewiczowi chodzi o to, żebym zupełnie opuścił Zakłady Żyrardowskie. Moje nastawienie psychiczne było wówczas tylko na znalezienie pracy, będąc przekonany, że wyprowadzę się z zajmowanego mieszkania, bo miałem takie najszerzsze intencje. Bo co za sens miałoby mieszkać w Żyrardowie, pracując w Warszawie.

Krytycznego dnia miałem do załatwienia interes u inspektora Kłotki w ministerstwie spraw wewnętrznych. Raptem

chwyciły mnie bóle żołądkowe i musiałem się napić wódki.

Wstąpiłem więc do restauracji i wypić pieć kieliszków wódki. Odrazu poczułem się lepiej. Szedłem właśnie ulicą Świętokrzyską, przyglądałem się budowie domu żelazobetonowego i na Mazowieckiej zauważyłem przechodzącego dyr. Koehlera.

Bez zastanowienia błysnęła mi myśl zwrócić się do niego w sprawie mieszkania, bo on tylko jeden był władny, myślałem, że może nie wie o tych przykrościach i że nie zależy mu chyba na tem, aby mnie z tego mieszkania koniecznie i bez warunkowo wyrugować. Dyr. K. stanął właśnie przy wystawie. Podszedłem do niego, mówiąc: „Przepraszam, jestem Blachowski, pragnę pomówić o mieszkaniu”.

Dyr. K. spojrzał na mnie i z właściwym sobie pogardliwym wyrazem, odepchnął mnie i krzyknął: „Weg!” (Precz!)

Co się dalej stało, nie przypominam sobie. Raczej jak przez mgłę widziałem, że jakiś ludzie podbiegli do mnie, o coś pytały, ale o co, nie pamiętam. I dłuższy czas po tym fakcie nie mogłem zdobyć się na taki spokój, żeby gruntownie zanalizować uzasadnienie swego czynu.

Smutna rzeczywistość

Pierwsza grupa świadków opisuje sądowi stan Blachowskiego po zabójstwie. Twierdzą oni, że Blachowski był blady i silnie zdenerwowany. Szesnastoletni syn oskarżonego i 15-letnia córka zeznają, że ojciec zawsze w nich wpajał gorąco zasady moralne i w tym duchu ich wychowywał.

Żona oskarżonego w zeznaniu swem gloryfikuje czyn męża za co sąd przywołuje ją do porządku.

Następna grupa świadków to przeważnie robotnicy fabryki Żyrardów. W zeznaniach swych malują ciężkie warunki, w jakich pracowano w Żyrardowie, podkreślając

zły stosunek administracji fabryki do pracowników.

Badany świadek wicewojewda Olpiński kreśli również w czarnych barwach panujące stosunki w Żyrardowie.

Na tem rozprawę odroczone do dziś.

Nominacje w sądownictwie

Z Warszawy donoszą:
Wiceprokurator sądu okręgowego w Warszawie p. Kawczak mianowany został sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie. Również sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie mianowany został p. Małachowski - Lempicki, sędzia sądu okręgowego w Warszawie.

Manowce proletariatu umysłowego

W tych dniach odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej Unji związków zawodowych pracowników umysłowych. Zjazdowi temu należy poświęcić kilka słów nie tylko dlatego, iż dotyczy on ruchu zawodowego proletariatu umysłowego, którego losy zawsze śledzimy z należytą uwagą i sympatią, ale i ze względu na to, że przedmiotem obrad zjazdu były kwestie, które mają się znaleźć podobno na porządku dziennym obrad sejmiku na początku tegorocznej sesji.

Chodzi mianowicie o projekty ustaw odnośnie:

- 1) scalenia ubezpieczeń społecznych,
- 2) zrównoważenia finansów działu ubezpieczenia na wypadek braku pracy (ZUPU),
- 3) podstaw i sposobu wymiaru świadczeń emerytalnych.

W pierwszej kwestji zjazd powziął następującą rezolucję:

Rada Naczelna Unji po rozważeniu sytuacji na terenie instytucji ubezpieczeń społecznych w związku z projektem ustawy o scaleniu ubezpieczeń potwierdza raz jeszcze, iż stoi niezłomnie na stanowisku odrębności ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych i uważa, że prawidłowe funkcjonowanie tego ubezpieczenia mogą zapewnić tylko odrębne normy materialne i organizacyjne.

Dziwi nas bardzo, iż zjazd nie podkreślił, iż ustawa scalenia winna zagwarantować wpływ zainteresowanych na działalność instytucji ubezpieczeniowych. Problem kontroli ubezpieczonych nad działalnością władz instytucji ubezpieczeniowych, zagwarantowanie tym instytucjom rzeczywistej, realnej samorządności ma przecież niepomnieć większe znaczenie, niż zasada odrębności ubezpieczeń pracowników umysłowych. Tembardziej, iż w obecnych warunkach pomieniona zasada odrębności mogłaby się okazać kanałem, przez który wrogowie ubezpieczeń społecznych postarają się przemycić pomysły „nowelizacyjne”, prowadzące w swej konsekwencji do podważenia całego systemu ubezpieczeń społecznych.

Wprawdzie w niedawno ogłoszonym wywiadzie zaznaczono, iż projekt Unji przewi-

duje „władze samorządowe, pochodzące z wyboru”, ale ze względu na stosowaną przez rząd od kilku lat praktykę zjazd winien był w swej rezolucji zasadę samorządności podkreślić. Obawiamy się, iż tego nie uczyniono dlatego, że liderów Unji łączą z obozem B. B. zbyt mocne więzy.

W sprawie deficytów działu bezrobocia ZUPU uchwalono:

- 1) Świat pracy nie uchyla się od poniesienia dodatkowych ciężarów na rzecz ubezpieczeń społecznych.
- 2) Świat pracy domaga się jednak, by do ofiar tych pociągnięte zostały obie strony, to znaczy w równej mierze, pracodawcy jak i pracownicy.
- 3) Rada Naczelna stwierdza, że pokrycie tego deficytu nie może być jednostronnie złożone na barki samych pracowników, a w szczególności przez zmniejszenie świadczeń. Kryzys przeżywania wymaga pokrycia deficytu tego działu, również przez dopłaty skarbu państwa, a przede wszystkim przez odpowiednie dopłaty ze strony pracodawców.

O ile lansowane w prasie przerwadowej pogłoski odpowiadają rzeczywistym planom rzą-

du, to projekt noweli wyklucza dalsze obciążenie pracodawców na rzecz ZUPU, podwyższenie zaś składek pracowniczych ma być przeprowadzone w daleko mniejszych rozmiarach, niż to projektował związek ZUPU. Co do obniżenia świadczeń, to jego rozmiary są przedmiotem badań.

Ciekawe, czy związek zdaje sobie sprawę z tego, iż nie licząc podatków pośrednich, ani podatku mieszkaniowego, na pensjach pracowników umysłowych ciąży podatek i składki, sięgające około 12 proc.

Wreszcie w sprawie nowelizacji ustawy odnośnie świadczeń emerytalnych zjazd powziął następującą uchwałę:

Próby nowelizowania przepisów ubezpieczenia pracowników umysłowych przed datą 1 stycznia 1932 roku t. j. w przeddzień upływu okresu wyczekiwania jest przedwczesne i niedojrzałe.

Dwutygodnik

BRIDGE Nr. 19

System Vanderbilta. Przepisy i prawa. Dział zadań. Rozmaitości. Humor.

Krótki okres obowiązywania ubezpieczenia nie dostarczył danych, na podstawie których można by rewidować istniejący system świadczeń, zaś tendencje nowelizacji świadczeń jedynie, iż ustawodawca przed nastąpieniem uprawnień pragnie się uchylić od wypełnienia zobowiązań, zawartych w tekście ustawowym.

Jak wiadomo, związek ZUPU zaprojektował znaczne pogorszenie świadczeń emerytalnych, a mianowicie obniżenie początkowej renty inwalidzkiej i starczej z 40 proc. na 30 proc. oraz wprowadzenie przepisu, iż zarobkujący emeryci nie mieliby prawa do pobierania renty, o ile zarobek ich przekraczałby podstawę wymiaru renty.

Wedle informacji prasy przerwadowej wszelkie zmiany w tej dziedzinie mają być ogłoszone do roku następnego, w którym ZUPU winny, stosownie do ustawy, sporządzić t. zw. bilans ubezpieczeniowy - roczny.

Zjazd Unji powziął również rezolucję w sprawie wytycznych polityki gospodarczej.

Uchwała ta konstatuje, iż rząd w swej polityce gospodarczej ignoruje zadania i sugestie świata pracy, lecz z tego dawno wiadomego nastawienia rządu rezolucja Unji nie wyciąga należytych konsekwencji.

W rezolucji gospodarczej znajdujemy między innymi pomysłowanie na to, iż w przemyśle naszym ma znaczne wpływy kapitał „obcy”. Odnosi się wrażenie, iż tak samo jak i publiczności „Państwa Pracy”, organu sanacyjnego Legionu Młodych, liderzy Unji nie zdają sobie sprawy z istoty kapitału, zwłaszcza w obecnej dobie przewagi „kapitału finansowego”, w dobie supremacji banków. Za poznawanie zasadniczych cech gospodarki kapitalistycznej i holdowanie demagogii nacjonalistycznej musi prowadzić ideologię Unji na manowce i powiększyć zamęt w głowach proletariatu umysłowego.

Te pobieżne uwagi o zjeździe rady naczelnej Unji należy zakończyć skonstatowaniem pewnej luki w rezolucjach zjazdu, która bardzo ujemnie świadczy o organizacji pracy Unji.

Kilka miesięcy temu podkreślaliśmy wybitnie reakcyjny i prawnie wadliwy charakter tej części opracowanego przez komisję kodyfikacyjną projektu prawa o zobowiązaniach, które dotyczy umowy o pracę. Wspominaliśmy, iż Unja uderzyła na alarm i wezwwała swe oddziały do skierowania memorandum protestacyjnych na ręce sekretarza generalnego komisji kodyfikacyjnej. Z memorandum Łódzkiego oddziału Unji w swoim czasie czytelników zapoznaliśmy.

Sprawa ta bynajmniej nie przestała być aktualną. Zdawałoby się, iż należało wykorzystać zjazd rady naczelnej Unji, by zaprotestować przeciwko reakcyjnym, poronionym i często wprost niedorzecznym pomysłom komisji kodyfikacyjnej. Niestety wśród rezolucji zjazdu nie znajdujemy uchwały w tak ważnej dla świata pracy sprawie.

Podobne „przecoczenie” jest nieprzebieczalne.

S. Czeczelnicki.

Udekorowana Moskwa W piętnastolecie rewolucji komunistycznej

Przygotowania do obchodów 15 rocznicy rewolucji komunistycznej prowadzone są w tempie przyspieszonym. Główne obchody odbywać się będą dnia 7 listopada. W dniu tym Moskwa zamieniona zostanie w miasto teatrów. Ludność Moskwy ujrzy widowiska, jakie dotychczas jeszcze nigdy nie były inscenizowane przy poprzednich obchodach jubileuszowych.

Najlepsi artyści związku sowieckiego dolażyli wszelkich starań, aby w dniu rocznicy rewolucji komunistycznej place moskiewskie błyszczały przepychem. Szczególną uwagę zwraca się na dekoracje i iluminacje. Plac Sowietów w Moskwie zamieniony zostanie w „moskiewski port lotniczy”. Artyści Musatow, Troszkina i Rodionow wybudują przed instytutem Lenina olbrzymie konstrukcje, które propagować mają awiatykę sowiecką i obrazować częściowo prace moskiewskiego Aerodromu. Nad gmachem instytutu widnieć będą wielkie obrazy świetlne Lenina i Engelsa. Obrazy te zmontowane zostały z żarówek elektrycz-

nych. Nad Placem Sowietów wznosić się będzie wielki sowiecki statek powietrzny, niedawno wybudowany, zaś nad gmachem sowietu moskiewskiego przymocowany zostanie olbrzymi obraz, przedstawiający dworzec lotniczy. W nocy rynek oświetlony będzie mnóstwem reflektorów.

Odpowiednio udekorowany i oświetlony będzie również Plac Kominternu, przy którym znajduje się gmach międzynarodówki komunistycznej. Tu na wysokości kolumnie umocowana zostanie tocząca się kul ziemską, która ze wszystkich stron oświetlana będzie reflektorami.

Prof.
St. Nirstein
po powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

mi. Fasada domu Kominternu ozdobiona będzie transparentami z hasłami w obcych językach. Na tem samem miejscu wznosić się będą portrety wodzów międzynarodówki Lenina, Engelsa, Lenina i Stalina.

Ogromny gmach sowieckiego maneżu ozdobiony będzie obrazem malarza Ellsa „Światowy ruch rewolucyjny”. Obraz ten będzie uzupełniony scenami, obrazującymi działalność międzynarodowej pomocy w dziedzinie politycznym.

Rynek Rewolucji udekorowany zostanie według hasła „Obrona państwa”. Na placu tym rozwieszone będą olbrzymie afisze i portret komisarza wojny Woroszyłowa. Przyozdobione zostaną wszystkie place moskiewskie. Plakaty, obrazy i iluminacje mają obrazować wyniki piętnastoletniego budownictwa państwa komunistycznego. Na rynku przed mauzoleum Lenina umieszczony będzie olbrzymi portret Lenina i figura symbolizująca III międzynarodówkę. Na Rynku Swerskim wznosić się będą mosty wiszące, transparenty z hasłami i t. p.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
Ostatnie dni!
Film wykonany całkowicie w Afryce.

Dźwiękowy
PALACE
Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe reżyserji STERNBERGA
„Szanghaj-Express”

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 1.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

W rolach głównych:

Marlena Dietrich
Clive O'Brook
Anna May Wong
Warner Oland

II-gi tydzień rekordowego powodzenia!
Pierwszy polski film
egzotyczny
W rol. główn. Asy polskiego ekranu: **Nora Ney, Marja Bogda, Witold Conti, Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz.**

GŁOS PUSTYNI

Początek o g. 4, w soboty, niedziele i święta o 12.

Wielkie arcydzieło dźwiękowe prod. **Sowieckiej** 1932 | 33 Sowkino-Moskwa.

Reż. Iwana Prawowa

Miłość Dońskiego Kozaka

(Tichij Don) • Nadprogram: 1) Komedja dźwiękowa Micki-Maus, 2) Najnowszy tygodnik dźwięk. Foxa.
Początek o godz. 4 po poł.

Partyzanci okrażają Charbin

Gen. Maa atakuje kolej południowo-chińską

LONDYN, 24 X. Według wiadomości, nadesłanych z Mandżurji przez korespondentów pism angielskich, na wszystkich odcinkach bojowych zaczyna się wzmożona działalność partyzantów chińskich.

Z ostatnich ruchów wynika,

Pochód głodowy na Londyn

LONDYN, 24 X. Jak donosi prasa z licznych miast angielskich grupy bezrobotnych robotników rozpoczęły tak zwany pochód głodowy do Londynu. W ten sposób chcą oni zademonstrować przeciwko obojętności władz na ich nędzę i złożyć osobiście petycję w izbie gmin.

LONDYN, 24 X. (PAT). Ze wszystkich miast, położonych w promieniu ok. 30 mil angielskich dookoła Londynu nadchodzą wiadomości o zbliżającym się w kierunku miasta pochodzie głodnych, zorganizowanym przez komunistów. Wszystkie te pochody mają przybyć do Londynu w czwartek rano. W ciągu całego czwartku odbywać się mają demonstracje bezrobotnych w całym mieście. Przybywający mają zamiar żądać wysłuchania ich przez izbę gmin, co może stać się powodem poważnych zaburzeń. Policja londyńska czyni na czwartek specjalne przygotowania, aby zapobiec rozruchom. Liczba maszerujących bezrobotnych, którzy znajdują się już w drodze od kilkunastu dni, obliczana jest na trzy tysiące osób. Przybycie ich do Londynu spowodować może szeroko zakrojoną akcję demonstracyjną wraz z miejscowymi bezrobotnymi.

że partyzanci zamierzają okrażyć Charbin. Naprzeciw tego miasta, po zachodniej stronie rzeki Sungari, skoncentrowana jest 7-tysięczna armia, przybyła w swoim czasie z pod Ceykaru. W ciągu ostatnich kilku dni przemaszerowała pod Charbin z południa silna, dwudziestotysięczna armia, utworzona w prowincji Loje - Lin, na wschód zaś od Charbina, w odległości około 200 kilometrów, na północnej stronie kolei wschodnio - chińskiej gromadzi się 10-tysięczna armia partyzancka, doskonale uzbrojona.

Istnieje prawdopodobieństwo, że całą akcją w okolicach Charbina kieruje gen. Su-Ping-Wen, którego kwatery główna znajduje się w Chulan, naprze-

ciwko Charbina, po zachodniej stronie rzeki Sungari.

Wedle tych samych depesz gen. Maa operujący na północ od Mukden, odstąpił pod naciskiem wojsk japońskich aż do rzeki Sungari w okolicach Boduno. Ufortyfikowawszy się nad rzeką, wysłał część wojska wzdłuż Sungari w kierunku toru kolei południowo - chińskiej, prawdopodobnie z zamiarem przecięcia linii komunikacyjnej Charbin - Mukden.

Jak twierdzi naczelné dowództwo wojsk japońskich kolej południowo - chińska jest w ten sposób poważnie zagrożona, ponieważ na linii tej znajdują się bardzo rzadko słabe oddziały mandżurskie, złożone wyłącznie z miejscowych wojsk kolejowych.

Ostry atak na gen. Weygandę

Blum woła, że „głowa armji” zaczyna zajmować we Francji zbyt wysokie stanowisko

PARYŻ, 24. 10. (PAT). W artykule wstępnym „Le Populaire” zatytułowanym „Skandal Weygand” Blum podkreśla, że powodzenie francuskiego planu konstruktywnego, będącego najważniejszą kwestią polityczną, ciężką w chwili obecnej nad Francją i światem, zależy nie od decyzji jednego człowieka.

Nie wiadomo, czy Herriot zdaje sobie sprawę, iż może się zdyskredytować w obliczu opinii, że nowe odroczenie prac biura konferencji rozbrojeniowej, usprawiedliwiane protestem gen. Weygandę, uczyni go jednocześnie śmiesznym. Blum uważa, że Paul Boncour skompromituje się z chwila, gdy się

zjawi w Genewie i zacznie tłumaczyć jak uczeń, przylapany na gorącym uczynku.

„Nie zdążyłem odrobić lekcji, generał Weygand odrabia moje zadanie”.

Wobec pogłosek, że gen. Weygand grozi podaniem się do dymisji, Blum zaznacza, że byłoby to bardzo pożądane i że okazji tej nie należy zaniedbywać.

Autor donosi, że w dniu wczorajszym Weygand miał się domagać w charakterze głowy armji rozporządzenia kroków przeciw dziennikowi socjalistycznemu „Le Populaire” oraz jego redaktorowi Blumowi.

„Głowa armji” — zdaniem Bluma — zaczyna zajmować zbyt wysokie stanowisko w republice francuskiej. Niepotrzebnie Herriot obawia się, że w razie wystąpienia gen. Weygandę z armji w całym kraju da się odczuć zaniepokojenie. W rzeczywistości

cały kraj, poza akademią francuską nie zna nawet imienia Weygandę. Można się również nie obawiać zaburzeń w armji, gdyż towarzysze broni generała nie żywią bynajmniej entuzjazmu dla jego genjuszu militarnego, a

przypisują karierę jego raczej szczęściu i protekcji.

Nie istnieje również, zdaniem przywódcy socjalistów francuskich, niebezpieczeństwo komplikacji ze strony parlamentu. Nawet centrum republikańskie nie zleknie się groźby ustąpienia Weygandę, Herriot powinien to przyjąć do wiadomości.

Komplikacje parlamentarne mogą wylonić się z innej strony. Poświęcając dla Weygandę interesy pokoju oraz bezpieczeństwa, Francja otwiera własnymi rękami, między socjalistami a sobą, przepaść nie do przebycia.

PARYŻ, 24. 10. (PAT). Dzisiejsza „La Liberté” dowiadyuje się ze źródeł najbardziej wiarygodnych, że wbrew twierdzeniom Bluma żądania skarga przeciwko dziennikowi „Le Populaire” oraz jego naczelnemu redaktorowi, Blumowi, nie zostanie wniesiona przez gen. Weygandę, który zbyt pogardza atakami tego rodzaju, by na nie zwrócić uwagę. Dziennik ten dementuje również pogłoskę o rzekomej dymisji gen. Weygandę, który uważa, że w obecnych okolicznościach obojętności jego jest pozostać na od powiedzialnym stanowisku, jaki zajmuje.

Dalsza zniżka funta

Bank angielski nie interwenjuje

LONDYN, 24 X. (PAT) Dzisiaj nastąpiła znowu dalsza zniżka funta na tutejszej giełdzie. W sobotę notowania zamknięto kursem 3.39 i pół dolara za funt. Dzisiaj przy otwarciu giełdy notowano 3.37 i trzy czwarte. W dalszym ciągu obrotów giełdy funt wykazał ponowną zniżkę i około godziny 13 spadł do 3.32 i pół dolara za funt.

Po południu nastąpiła lekka poprawa i notowania zamknięto kursem 3.34, co równa się 13 szylingom i 8.5 pensom wartości normalnej.

Bank angielski nie interwenjował celem poprawienia kursu, wobec czego w city panuje przekonanie, że zniżka będzie trwała nadal.

Nie czas na Anschluss

Oświadczenie kanclerza Dolfussa

WIEDEN, 24. 10. (PAT). — W Salzburgu kanclerz Dolfuss wygłosił przemówienie na temat Anschlussu i oświadczył, że Niemcy austriacy nie chcą być przyjęci z litością przez swych starszych braci, lecz pragną przedewszystkiem uporządkować sami swoje własne sprawy domowe, aby w przyszłości jako wolne i samodzielne państwo niemieckie zdecydować z najgłębszego przekonania o swych dalszych losach.

WIEDEN, 24. 10. — Wczorajsze przemówienie kanclerza Dolfussa, odkładającego sprawę Anschlussu, jako nieaktualną obecnie, uważane jest za związane z otrzymaniem przez Austrię pożyczki z latu r. b., której udzielenie, przy znacznym udziale Francji, oparte było na założeniu że ustanie ciągle wysuwane hasła Anschlussu i podniecanie niemi ludności Austrii.

Słynna śpiewaczka operowa

ofiara bestjałskiego zamachu

BERLIN, 24. 10. — Według doniesień prasy stan berlińskiej śpiewaczki operowej, Gertrudy Bindernagel, do której przed gmachem opery małżonkowie Hintze, oddali kilka strzałów rewolwerowych, uważany jest za beznadziejny. Operacja, której dokonali lekarze o godz. 4 nad ranem prawdopodobnie nie

uratuje życia pacjentki.

Powodem zbrodni i tragedii znakomitej artystki był spór rodzinny, ponieważ p. Bindernagel wbrew woli męża utrzymywała ubogą matkę i dwie siostry. Wypadek ten wywołał w kółkach artystycznych Berlina ogromną sensację.

Czy wiecie, że...

...ludność kantonu genewskiego odrzuciła w drodze referendum wniosek socjalistyczny, zmierzający do zwolnienia od podatku 79,779 płatników, obciążając obowiązkiem płacenia podatków tylko 17,000 obywateli.

...nad Trydentem przeszła gwałtowna burza śniegowa pokrywając szczyty dolomitów grubą warstwą śniegu. Temperatura spadła do 4 stopni.

...młody lotnik polski 18-letni Edmund Serafin odjechał z Nowego Jorku do Europy parowcem linii dunajskiej. Po wylądowaniu w Hawrze Serafin zamierza udać się ze swoim samolotem do Polski, skąd pragnie wystartować do lotu ponad Rosją do Japonii, Alaski itd. i z powrotem do Nowego Jorku.

...w jednym z domów w Kairze zawałła się podłoga w mieszkaniu w którym znajdowało się wiele osób i spadła o piętro niżej, gdzie w owym momencie odbywała się kolacja weselna, 14 osób, w tem nowożeńców para, zostało zabitych.

Krwawą rewolucją

straszy szturmowiec Hitlera

BERLIN, 24. 10. (PAT). W czasie poświęcenia sztandaru hitlerowskich oddziałów szturmowych we Frankfurcie komendant Ludin wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Przekształcenie Niemiec nie nastąpi drogą targów partyjnych i dekrétów rządowych, lecz tylko drogą rewolucji społecznej i narodowej, przeprowadzonej

przez narodowych socjalistów. Znajdujących się w Badenie 15,000 szturmowców stanowi najlepszą gwarancję przyszłej rewolucji. Jeśli nie będzie można zrobić rewolucji drogą legalną, to zrobimy ją drogą nielegalną, przy pomocy karabinów. Jest to broń straszna, ale gdy będzie potrzeba, chwycimy ją”.

Komuniści i socjaliści

zrównają się liczebnie w nowym Reichstagu

BERLIN, 24 X. (PAT). — W prasie pojawiły się już pierwsze prognozy wyniku wyborów do Reichstagu, wyznaczonych na dzień 6 listopada r. b. „Montagsmorgen” liczy na zmniejszenie się frekwencji głosujących, wskutek czego

liczba posłów w Reichstagu, która wzrosła się ostatnio do 608, znów się skurczy,

gdyż w Niemczech liczba wybranych zależy od ilości oddanych głosów.

Straty narodowych socjalistów, którzy posiadali dotychczas 230 posłów, oceniane są na 20 do 40 mandatów.

czyli rozporządzaliby oni od 190 do 200 głosami.

Liczba mandatów socjaldemokratów spadnie zapewne o 10 procent, ze 133 do 120.

Liczba komunistów w Reichstagu wzrośnie według przypuszczeń z 89 do 110 posłów i w ten sposób nastąpiłoby zrównanie sił socjaldemokratów i komunistów.

Centrum, według dotychcza-

sowych przewidywań, straci 5 do 6 mandatów z dotychczasowych ponad 70.

Powszechne jest przekonanie, że

największy przyrost głosów uzyskają niemiecko - narodowi, jako jedyna partia rządowa. Gdyby uzyskali 20 nowych mandatów, oznaczałoby to przyrost o 50 procent obecnej liczby posłów

Pod gradem kul

konsul włoski i szef policji

ALEKSANDRIA, 24. 10. (PAT). Konsul włoski oraz szef policji śledczej zasypani zostali gradem kul rewolwerowych przez bandę palaczy haszysz w czasie rewizji dokonywanej w palarni, odwiedzanej przez członków najlepszego towarzystwa. Obaj wzmiankowani zdołali cudem uciec śmierci, natomiast dwaj towarzyszący im policjanci zostali poranieni. Przywódca bandy zbiegł, dwu jego towarzyszy i 13 bywalców palarni aresztowano.

Twórca przemysłu naftowego



Odbity się w Krośnie uroczystości, związane ze zjazdem naftowym, w ramach których odsłonięty został pomnik Ignacego Łukasiewicza, twórcy przemysłu naftowego w Polsce, wynalazcy lampy naftowej oraz pierwszego prezesa krajowego towarzystwa naftowego. Podajemy portret Ignacego Łukasiewicza.

Dekoracja do „Cjankali”

przedmiotem politycznego procesu o akcję wywrotową

Z Krakowa donoszą:

W czerwcu b. r. podczas dorocznej wystawy prac uczniów akademii sztuk pięknych przybył do sekretariatu tej uczelni wywiadowca policji i skonfiskował jeden z wystawionych obrazów.

Konfiskata obrazu wywołała wielkie poruszenie wśród sfer artystycznych i naukowych całej Polski. Autor skonfiskowanego dzieła sztuki, uczeń akademii Juliusz Balicki, został przytrzymany, po przesłuchaniu wypuszczono go jednak na wolną stopę, ale skierowano sprawę do prokuratora.

Echem tych zdarzeń była rozpra-

wa, która odbyła się w tych dniach

Oskarżenie dopatrzyło się przestępstwa Balickiego w tym, że na dorocznej wystawie umieścił ilustrację do sztuki „Cjankali”, a na części dekoracji, przedstawiającej mur uliczny, zamieścił między innymi hasła: „Chleba!”, „Niech żyje rewolucja!”, „Niech żyje rząd robotniczo - wlasiański”.

Oskarżony tłumaczył się na rozprawie że do żadnego ugrupowania politycznego nie należy i wyjaśnił, że jako uczeń akademii sztuk pięknych pracował w dziale dekoracji teatralnej pod kier. prof. Frycza i ilustrację namalował zgodnie z treścią sztuki „Cjankali”, która roz-

grywa się w okresie monarchii Hohenzollernów.

Napisy miały na celu odzwierciedlenie nastroju ulicy w tym okresie i leżały w granicach celowości artystycznej.

Sąd dopuścił dowody ze świadków prof. akademii sztuk pięknych Karola Frycza, Pronaszki, Dadlera oraz kolegów oskarżonego na okoliczność, że osk. Balicki wszystkie trzy projekty przedłożył swym profesorom, a ci prace zaaprobowali ze względów artystycznych.

Nadto dopuszczono prof. Szyzko - Bohusza. Po uchwaleniu tych wniosków, sąd rozprawę odroczył.

Karpiński w stolicy

owacyjnie witany przez rozentuzjasmowane tłumy

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 15,45 na lotnisku cywilnym przy ulicy Topolowej wylądował kpt. Karpiński wraz z inż. Rogalskim, powracając po odbyciu wielkiego raidu nad Azją i Afryką, którego trasę 14390 klm. przebyli w ciągu 108 godzin i 30 minut.

Na lotnisku, mimo deszczu, zgro-

madziły się liczne rzesze publiczności. W oczekiwaniu lotników lotnisko udekorowano flagami tureckimi i perskimi. Na powitanie lotników przybył również podsekretarz stanu w min. komunikacji inż. Gallo, szef departamentu aeronautyki płk. Rayski w otoczeniu wyższych oficerów lotnictwa i in. Na lotnisku obecny był poseł perski Bahador Khan oraz przedstawiciele min. spraw zagranicznych.

Po trzech kwadransach oczekiwania na niebie ukazał się samolot Wkrótce kpt. Karpiński wylądował. Tłum, przerwawszy kordon policyjny, otoczył samolot, wynosząc na rękach wśród owacji kpt. Karpińskiego oraz inż. Rogalskiego. Zwycięzcom wielkiego raidu wręczono bukiety kwiatów od 2-ego klubu, poczem kpt. Karpiński i inż. Rogalski udali się na wystawę pamiątek po ś. p. Żwirce i Wigurze, stamtąd zaś do aeroklubu, gdzie odbyło się przyjęcie na ich cześć.

Długość poszczególnych etapów raidu oraz czas przelotu tych etapów jest następujący:

Warszawa — Sliven 1250 klm. czas przelotu 11 godzin.
Sliven — Stambuł 350 klm. 2 godziny 30 minut.
Stambuł — Aleppo 1150 klm. 9 godzin.
Aleppo — Bagdad 790 klm. czas przelotu 6 godzin.
Bagdad — Teheran 720 klm. 5 godzin 10 minut.
Teheran — Herath 1110 klm. 7 godzin i 25 minut.
Herath — Kabul 1010 klm. — 6 godzin i 55 minut.
Kabul — Herath 1010 klm. czas 9 godzin i 50 minut.
Herath — Teheran 1110 klm. — 8 godzin i 50 minut.

Ograniczenie autonomii na wyższych uczelniach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy ustawa o ograniczeniu autonomii wyższych uczelni nie będzie wprowadzona w życie droga dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz zostanie wniesiona przez rząd do sejm.

Teheran — Bagdad 720 klm. — 6 godzin i 40 minut.
Bagdad — Kair 1400 klm. czas 9 godzin 10 minut.
Kair — Jerozolima 350 klm. — 2 godziny 40 minut.
Jerozolima — Aleppo 660 klm. czas 3 godziny 50 minut.
Aleppo — Stambuł 1150 klm. — 8 godzin.
Stambuł — Lublin 1450 klm. — 10 godzin 25 minut.
Lublin — Warszawa 160 klm. w czasie 1 godz. 30 minut.

Sensacyjny proces

wytoczono ambasadorowi Chłapowskiemu o zniesławienie nieboszczki

Z Poznania donoszą:

W sobotę, 29 b. m., przed sądem okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko ambasadorowi dr. Alfredowi Chłapowskiemu z Paryża, oskarżonemu przez Janusza hr. Tyszkiewicza - Łackiego z Pałkowskimi, działającego w imieniu adoptowanych synów swoich Andrzeja i Feliksa hr. Mielżyńskich — o ciężkie zniesławienie w imieniu ś. p. Krystyny hr. Mielżyńskiej, matki małoletnich.

Sprawa ma ho następujący przebieg. Ambasador Chłapowski i dyr. Stefan Doerfer zostali zwolnieni z opiekuństwa nad małoletnimi Mielżyńskimi. Nieletni zostali zaadoptowani przez brata swej matki, Janusza hr. Tyszkiewicza - Łackiego. Wskutek zażaleń zwolnionych opiekunów w dniu 19 b. m. odbyła się rozprawa przed tutejszym sądem okręgowym.

Na rozprawę przybył niewzruszony ambasador Chłapowski. Udzielając sądowi wyjaśnień, w uniesieniu uderzył on kilkakrotnie w pulpit i wyraził się o ś. p. Krystynie Mielżyńskiej w sposób wysoce ujemny dla jej czci. Adwokat strony przeciwnej (hr. Tyszkiewicz - Łacki) poprosił sąd o przywołanie ambasadora Chłapowskiego do porządku, zauważając, iż przemawianie w tym tonie może być przyjęte w świecie dyplomatycznym, lecz nie w są-

Montaż pomnika lotników



W dniu Święta Niepodległości odbędzie się odsłonięcie pomnika poległych lotników na placu Unji Lubelskiej w Warszawie. Pomnik ten o wymiarach monumentalnych, jest dziełem znanego rzeźbiarza prof. Wittinga.

Ilustracja nasza przedstawia prace przy montowaniu olbrzymiego posagu lotnika.

Tylko w złotych polskich

pobierane będą opłaty kolejowe

WARSZAWA, 24 X. (PAT). W poniedziałek, dnia 24 b. m., pod przewodnictwem p. prezydenta Prystora odbyło się posie-

Czarne południe w stolicy Albionu

LONDYN, 24. 10. (PAT). Dziś w południe Londyn pogrążony był w ciemnościach, przyczem dzień wydawał się ciemniejszy od nocy. Jak się zdaje zjawisko to spowodowane było brakiem wiatru i utworzeniem się obłoków gęstego dymu ponad miastem.

denie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów rozważyła szereg wniosków o oszczędnościowych w dziedzinie usprawnienia administracji. M. in. rada ministrów przyjęła za rządzenie ministra komunikacji, wydane w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami, wprowadzające w celu uproszczenia rachunkowości pobieranie wszelkich opłat kolejowych jedynie w złotych polskich na wszystkich liniach kolejowych łącznie z linją na terenie w. m. Gdańska.

Spichrz zbożowy w St. Margarethen



w kantonie szwajcarskim St. Gallen zawalił się, przyczem 10 osób poniosło śmierć, a przeszło 40 odniosło ciężkie obrażenia

Publiczność ma głos!!!

Za parę dni będziecie mieli możność ocenić precudny dramat miłosny p. t.

Skończona pieśń...

(DAS LIED IST AUS)

z Lianą Haid i Willi Forst'em wyświetlany w „Lunie”



Drastyczne zagadnienia współczesnej moralności !!!

porusza film p. t.

Kobiety bez przyszłości

w którym

Joan Crawford i Clark Gable

stworzyli niebywałe kreacje. Wkrótce w „Casinie”

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Największy awanturnik świata

Kandydat rabinacki, pastor, przyjaciel Trockiego, szpieg i mnich buddyjski

Depesze z Brukseli doniosły o ujęciu na niemieckiej granicy przez władze belgijskie szpiega w habitie, mnicha buddyjskiego nazwiskiem Trebitsch Lincoln. Nie chodzi tu o aresztowanie zwykłego agenta niemieckiego z doby współczesnej, lecz o ujęcie

osobistości głośnej na całym świecie.

a z którą rząd belgijski ma poważne rozrachunki jeszcze z czasów okupacji niemieckiej.

Nazwisko Lincoln znane jest nie tylko w krajach Europy, lecz nie mniej głośne w Ameryce, Azji i Afryce. Można śmiało powiedzieć, że niema ani jednego poważnego wydarzenia w stosunkach międzynarodowych w okresie wojny światowej i powojennym, z którym nie byłoby połączone nazwisko tego największego w dziejach ludzkości awanturnika na światową skalę.

Najbogatsza fantazja powieściopisarza błędnie wobec tych tajemniczych i sensacyjnych wypadków i zmian, które jak w kalejdoskopie przewijają się w karierze życiowej Lincoln. Jego tajemniczym „skokom” poświęcono

kilka powieści sensacyjnych w Ameryce, a poszczególne epizody dały materiał do wielu filmów.

Oto krótki życiorys Lincoln: Ten duchowny buddyjski pochodzi z pobożnej rodziny żydowskiej na Węgrzech.

otrzymuje wychowanie tradycyjne, a nawet zdobywa stopień kandydata rabinackiego. Przenosi się jednak szybko do Anglii, gdzie porzuca szeregi swych współwyznawców i wstę

Wkrótce w kinie
SPLENDID

Najweselszy

film sezonu p. t.

KINO-MANJAK

W roli głównej

Harold Lloyd

Dźwiękowy Kino-Teatr
„LUNA”

Dźwiękowy
CZARY

Dziś i dni następnych!

puje do seminarium protestanckiego. Po paru latach widzimy Lincoln już na stanowisku pastora w Londynie.

Na kilka lat przed wojną wyemigrował do Ameryki, gdzie uczestniczy w rozmaitych tajemniczych specjalno-politycznych przewrotach, tak, że jego nazwisko bardzo szybko uzyskało znaczną popularność. W roku 1915 wraca do Europy, gdzie wstępuje w kontakt z głównym sztabem niemieckim.

W Niemczech szybko rozpoznano jego niezwykle zdolności i wydelegowano do Belgii na obszar okupacyjny. Nie wiadomo, w jaki sposób Trebitsch stał się

bliskim przyjacielem Trockiego w każdym jednak razie, gdy w roku 1917 wybuchła rewolucja w Rosji, Lincoln przybywa do Moskwy, gdzie w ciągu dwóch lat był jednym z głównych zakulisowych sprężyn ustroju bolszewickiego. Szczególnie zaopiekował się sprawami propagandy rewolucyjnej na Wschodzie. On to właśnie był autorem planu urządzenia rewolucji komunistycznej w Chinach.

Wyjeżdża w tym celu wraz ze sławnym i nie mniej tajemniczym Borodinem do Chin i przez cały czas walki armii komunistycznej z rządem nankińskim Trebitsch był prawą ręką emisariusza moskiewskiego.

Gdy rząd komunistyczny w Chinach załamał się, Lincoln oddał się na usługi wzajemnie zwalczających się marszałków chińskich. Dorywczo dojeżdżał do Europy. Między innymi, był w Niemczech, gdzie brał bliski udział w puczu Kappa, był również uczestnikiem niedawnej próby powrotu cesarza austriackiego Karola na tron Habsburgów. Z Europy po tych nieudanych eksperymentach Lincoln wyjeżdża do Kabulu, gdzie potrafił wśliznąć się do otoczenia później obalonego Emira Amanullaha, a nawet towarzyszył mu w jego podróży po Europie.

Po przewrocie w Kabulu Lincoln został aresztowany, lecz po krótkim czasie uzyskał wolność i znowu zaczął swe tajemnicze wędrówki po różnych krajach Europy i Ameryki. Zawitał również do Chin, gdzie otrzymuje wiadomość, iż jego najukochańszy syn, który wraz z całą rodziną przez cały czas pozostawał w Anglii, został oskarżony przez władze angielskie o morderstwo i

skazany na karę śmierci. O jego wpływach w Chinach świadczy fakt, że rząd chiński dał do dyspozycji Lincoln samolot, aby mógł szybko dostać się do Anglii, celem uratowania życia syna. Lincoln przeleciał przez całą Azję, Syberję, Rosję i kraje Europy zachodniej a między innymi i przez Polskę. Przyleciał jednak do

Dortmundu z pewnym opóźnieniem, gdyż syn jego został stracony trzy dni przed jego przybyciem.

Wypadki te załamały jego stan psychiczny: wraca do Chin, gdzie przechodzi na religię buddyjską

i zamieszkuje w najświętszym miejscu buddyjskim Lhasie, w jednym z klasztorów buddyjskich.

Przed trzema tygodniami Trebitsch nagle pojawił się na ulicach Berlina,

w przebraniu mnicha buddyjskiego, nosząc słomiane sandały i su-

łannę w cytrynowym kolorze. Gdy go poznali dziennikarze berlińscy, Lincoln oświadczył im, że nie powiedziec nie może, gdyż

ślubował milczenie.

Zrezygnował z pociech tego świata, a z polityką już nie ma nic wspólnego. Ukrywa się przed swoimi najzawziętszymi wrogami — anglikami, którzy nieustannie go prześladowają za działalność w Chinach i innych krajach wschodnich. Gdyby po mojej śmierci — oświadczył Lincoln — nastąpił

wybuch wulkanu na księżycu, to Anglia będzie właśnie mnie oskarżać o to, że ja właśnie spo-

wodowałem ten wybuch.

Cel swego przyjazdu do Niemiec Lincoln tłumaczył tem, że na polecenia Dalaj-Lamy ma się zająć w Berlinie zbada- niem starożytnych rękopisów chińskich w bibliotece uniwersyteckiej. Urządził również publiczny odczyt w jednym z klubów berlińskich, gdzie oświadczył, że Lincoln już niema, a żyje

mnich Chao-Kung.

„Przeżyłem niezliczoną ilość awantur, z których największą jest właśnie ta ostatnia metamorfoza, że będąc Europejczykiem stałem się mnichem buddyjskim”.

Jak oświadczył swym słuchaczom, przybył do Europy w charakterze misjonarza buddyjskiego, ma bowiem plan założenia w Niemczech klasztoru buddyjskiego,

który „oświeci współczesne życie Europy światłem prawdziwej wiary”.

Nie zatrzymał się długo jednak w Niemczech i wyjechał do Belgii, gdzie natychmiast go rozpoznano i ujęto, w związku z jego działalnością w okresie okupacji.

Oślawiony awanturnik Trebitsch Lincoln, przed swym aresztowaniem udzielił wywiadu w formie pisanej deklaracji współpracownikowi dziennika „Le Peuple”.

Trebitsch Lincoln miał zamiar udać się do Paryża, jednakowoż żali się, że mu jeszcze nie udzielono wizy francuskiej. Twierdzi, że dzieje się to pod wpływem Anglii, która mści się na jego osobie z racji kampanii, jaką prowadził na Dalekim Wschodzie, a która godziła w interesy wielkobrytyjskie.

Lincoln zapowiada w dalszym ciągu nienalaganą walkę z Anglią, której jest śmiertelnym wrogiem.

Na zapytanie, co by uczynił, gdyby mu odmówiono prawa pobytu na ziemi belgijskiej, wielki mściwoda odparł, że wystarczyłoby mu porozumieć się z Azją, aby

wszystkie misje belgijskie, pracujące w Chinach, zostały przepędzone w ciągu jednego dnia.

Wierzy on jednak w większą szlachetność rządów Belgii, Francji i Niemiec, gdzie ostatnio przebywał i ufa, że nie będzie potrzebował „uciekać się do środków tak gwałtownych”.

Deklarację swą podpisał Trebitsch Lincoln swym nowym buddyjskim nazwiskiem: Chao-Kung.



ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

Adres holdowniczy dla Mussoliniego
Podpisywały nawet dzieci sześciolatnie

Niemal wszystkie pisma włoskie i zagraniczne zamieściły wiadomość, że nadzwyczaj liczna deputacja węgierska wręczyła Mussoliniemu 20-tomowy adres holdowniczy z 2 milionami podpisów obywateli węgierskich z okazji tegorocznej rocznicy zwycięstwa faszystów. W ten sposób węgry chcieli oddać hołd włoskiemu propagatorowi idei rewizjonistycznej. Akcja była uroczysto komentowana w pismach budapeszteńskich, znów podkreślano silniejsze nadzieje na rewizję traktatu pokojowego. Obecnie okazuje się, jak podpisy tego adresu holdowniczego były zbierane. Przy liczbie mieszkańców Węgier, cyfra 2.000.000 nie jest mała. Organ partii socjal-demokratycznej „Nepszava”, który po dłuższym zawieszeniu począł znów wychodzić, zauważył ironicznie, że pomimo, iż jego pojęcia demokracji idą jaknajdalej, nie może uważać za obywatela dziecko sześciolatnie. Zdarało się bowiem, że w wielu wypadkach nauczycielki sprawadzały dzieci szkolne do loka-

lu, gdzie podpisywano adres holdowniczy dla Mussoliniego. A dzieci te z wielką trudnością nakreślały na papierze swe nazwiska. Pismo to otwarcie mówi, że podpisy te zbierane były zupełnie tak, jak zbiera się podpisy na listy polecające kandydatów rządowych przed wyborami. Pisma opozycyjne za pytują się publicznie z jakich funduszy płaci się kosztą podróży delegacji do Rzymu, skąd dające się z 32 delegatów. — Przy tej sposobności prasa opozycyjna ujawnia ciekawy szczegół. Zdaniem tych pism corocznie we wszystkich urzędach ściągają się od ludzi „datki” jako „pengó rewizyjne”. Daninę tę musi wpłacić nawet najuboższy; z tego właśnie funduszu pokryte prawdopodobnie zostaną koszty podróży delegatów do Rzymu.

Pobyty delegacji węgierskiej w Rzymie całą prasą poświęcała wiele uwagi, a radio budapeszteńskie nadawało przyjęcie delegacji przez Mussoliniego, jak również jego przemówienie.

Dziś poraz ostatni po cenach niższych
Dawno oczekiwany, wspaniały film p. t.

Muzyka Jana Gilberta. Reż. Wilhelma Thiele. W rol. gł. Liljan Harvey i Henri Garat.

Początek o 4 po poł. w soboty, niedz. i święta o 12. **Nadprogram:** Aktualności krajowe, tygodnik Fox'a oraz komedia kreskowa.

Liljanka chce się rozwieść...

I. — Królowie humoru, najpopularniejsi komicy obecnej doby, niezrównani

w najnowszej i najlepszej wielkiej epopei humoru w 12 aktach prod. 1932/33 p. t.

II. — **TIM MC COY**

Początek seansów o g. 4-ej w poł.

LAUREL i HARDY (Flip i Flap)

Ich dola i niedola Paroksyzm śmiechu. Śmiechu do łez. Najweselsze i najpomysłowsze sceny. Szczyt arcykom. sytuacji

w fascynującym dramacie sensacyjnym z życia indyjskich amerykańskich p. t.

„Indyjska krew”

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Wiadomości bieżące

Tramwaje w Zaduszki Wzmocniony ruch na cmentarzu

Dyrekcja K. E. L. ułożyła specjalny plan połączeń tramwajowych z cmentarzami na dzień Zaduszki i dwa dni poprzedzające.

Poza zwiększeniem ilości tramwajów linii 1 i 3 zostanie skierowany szereg specjalnych pociągów o dwóch przyczepkach na cmentarzu od Placu Wolności i z powrotem.

Zwiększony ruch tramwajów na tych liniach rozpocznie się już w niedzielę i trwać będzie do wtorku wieczór. (b)

Spis poborowych rocznika 1912

Dziś powinni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowego przy ul. Zawadzkiej nr. 11, w godzinach od 8-ej do 13-iej, mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od A do E, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie X komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od L do P.

Jutro powinni się stawić do spisu mężczyźni, zamieszkali na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od F do G, oraz mężczyźni z terenu X komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od R do Z.

Przegląd koni

Dziś, we wtorek, dnia 25 października r. b., o godzinie 9-iej rano, powinny być doprowadzone na Plac Hallera (od strony ul. Śródmiejskiej) w celu zbadania na zarazę stadniczą wszystkie konie z terenu III komisariatu, których nazwiska właścicieli rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł.

Konie powinny być doprowadzone do przeglądu bez uprzęży, siodła, derek i t. p., lecz w trenach lub kamtarach.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suka, Leinwebera (Plac Wolności 2), Suka, Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suka, Wójcickiego (Napiórkowski 27).

Uporczywe zaparcia, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastójna ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy użyciu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żąd. w apt.

Łódź na zjeździe komunikacyjnym

Doniosłe uchwały i projekty przedstawione będą ministerstwu

W dniu wczorajszym powróciła do Łodzi łódzka delegacja, wydelegowana na zjazd komunikacyjny, który odbył się w Warszawie w sali Resursy kulturalnej. W skład delegacji łódzkiej wchodził pp. wiceprezydent Rapalski i naczelnik Brzozowski z ramienia magistratu m. Łodzi, prezes Gerlicz i dyr. Wrede z ramienia łódzkiej wchodzącej kolei elektrycznych, oraz dyr. Ring i Wróblewski, jako przedstawiciele łódzkiej tramwajów.

Zjazdowi przewodniczył prezes Gerlicz i dyr. Fuchs. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, poruszających najwa-

żniejsze bolączki komunikacyjne miast polskich. W referatach tych, których znaczna część poświęcona była omówieniu kwestii technicznych, wskazano m. in. na potrzebę skoordynowania działalności przedsiębiorstw komunikacyjnych, a zwłaszcza tramwajów z autobusami.

W uchwałach przyjętych przez uczestników zjazdu, wysunięto koncepcję zwrócenia się do ministerstwa komunikacji dla spowodowania, by w najbliższej przyszłości powołana została przy ministerstwie naczelna rada komunikacyjna, jako ciało doradcze. W skład tej rady wchodziłoby reprezen-

tanci przedsiębiorstw komunikacyjnych, oraz wybitni fachowcy. Zdaniem zjazdu należy wszelkimi rozporządzalnymi środkami doprowadzić do usunięcia szkodliwej walki między autobusami, kolejami, a tramwajami, gdyż wszystkie te środki komunikacji winny się wzajemnie uzupełniać.

Mało intratne odcinki komunikacyjne, przedstawiające jednak wielką wartość z punktu widzenia gospodarczego, względnie polityki komunikacyjnej, winny być subwencjonowane przez rząd.

Prowadzenie linii komunikacyjnych winno odbywać się je-

dynie na podstawie koncesji. Samorządom terytorjalnym należy, zdaniem zjazdu, pozostawić wolną rękę przy przesądzeniu spraw komunikacyjnych na gruncie lokalnym.

Wszystkie te sprawy i bolączki winny być unormowane dokładnie przepisami rozporządzeń do obowiązujących ustaw komunikacyjnych.

Uchwały zjazdu komunikacyjnego przedstawione zostaną rządowi przez specjalną delegację, która przygotowuje w najbliższym czasie obszerny memoriał, zawierający postulaty przedsiębiorstw komunikacyjnych w kraju.

Odznaki honorowe

są do odebrania w wydziale statystycznym

W ciągu bieżącego miesiąca zakończone zostało doręczanie odznak honorowych „za ofiarę na pracę”, nadanych komisarzom spisowym, którzy brali udział w przeprowadzaniu zeszłorocznego powszechnego spisu ludności.

Pewna jednak ilość odznak honorowych i dyplomów nie mogła być doręczona, ponieważ osoby, dla których były one przeznaczone, w międzyczasie zmieniły miejsce zamie-

szkania i o tej zmianie nie poinformowały miejscowej władzy spisowej. Dotyczy to zwłaszcza osób, które opuścili Łódź.

Niedoręczone odznaki i dyplomy znajdują się w wydziale statystycznym magistratu m. Łodzi i będą doręczane lub przesyłane osobom, zainteresowanym, które zgłoszą się po nie lub zakomunikują obecny swój adres.

Nie było nadużyć

w towarzystwie rzemieślniczym Resursa

Sąd grodzki w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Tustanowskiego rozpoznawał charakterystyczną sprawę.

Jako oskarżony stanął Wacław Kapczyński (Zgierska 24) radca izby rzemieślniczej i członek Resursy. Kapczyński oskarżony został przez członków ówczesnego zarządu Resursy o zniewagę.

Sprawa ta wiąże się z niesłusznymi zarzutami, jakie podnoszono wówczas przeciw b. prezydentowi izby rzemieślniczej p. Szwanowskiemu.

Wywołało to pewien stan psychicznego podniecenia, który osiągnął punkt kulminacyjny na walnym zgromadzeniu członków towarzystwa rzemieślniczego Resursa, jakie odbyło się w dniu 28 września 1930 roku.

Kapczyński zarzucił wyraźnie za rządowi Resursy, w skład którego wchodził Franciszek Józef Szwan-

kowski, Modest Sobociński, Teodor Szybillo, Marjan Grobelny i Kadyński, że „bilans towarzystwa jest sfałszowany przez zarząd, dowody kasowe fikcyjne, asygnaty nie podpisane itp.”

Zarząd poczuł się dotknięty tym oświadczeniem Kapczyńskiego i zażądał go do sądu o zniewagę. Sprawa zakończyła się umorzeniem, albowiem poszkodowani pogodzili się z Kapczyńskim, by uniknąć niepotrzebnego rozgłosu i nie narażać na szwank opinii t-wa Resursa.

(a)

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Gehenna Kobiety

SYLVIA SYDNEY
GENE RAYMOND

Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Reż. Rouben Mamoulian

„Emma”

Dramat niepotrzebnej matki
z MARJĄ DRESLER

Człowiek, którego zabiłem

Reż. Ernesta Lubicza
Lionel Barrymore, Nancy
Carroll, Philips Holmes.

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artysta w pomyśle,
reżyserji i pięknej oprawie
muzycznej!

Ułóż nędzy
bezrobotnych

„Pan mecenas to ja”

Smutny finał wesołej eskapady dependenta

W dniu 18 maja 1932 roku Feliks Hanke, zamieszkały przy ulicy Abramowskiego 31, a zajmujący stanowisko sekretarza u jednego z łódzkich adwokatów, powracał do domu w stanie kompletnie pijanym.

Również szofer zabawił się w towarzystwie sekretarza i był pijany. Z tych powodów auto wyczyniało zygagi na ulicy i kilkakrotnie zbaczało do ścieku, co zwróciło uwagę patrolującego ulicę posterunkowego Staszewskiego, który zatrzymał taksówkę i zamierzał wylegitimować szofera.

W tym momencie na widok wnieśli Hanke. Gromkim głosem wezwał szofera, by nie legitymował się „był-

petakowi”, albowiem on jest mecenas i zna prawo.

Szofer, korzystając z takiego poparcia, zamierzał zbiec, jednak przy pomocy innych posterunkowych zdołał go zatrzymać.

Zatrzymano również Hankego, który w międzyczasie oświadczył pod adresem posterunkowego Staszewskiego: „Pan jest aresztowany”.

Awanturczego dependenta pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym sprawę rozpoznawał sąd grodzki, który skazał Feliksa Hanke na 1 miesiąc więzienia.

„Mecenas” dependenta aresztowano niezwłocznie i z sali sądu przetransportowano do więzienia.

Tragiczny skutek

nieumiejętnego obchodzenia się z bronią

W dniu 13 sierpnia r. b. w koszarach rezerwy policji państwowej m. Łodzi wydano broń palną krótką nowozaangażowanym posterunkowym. Między innymi otrzymał pistolet automatyczny systemu „Hiszpan” posterunkowy Stefan Jakubowski.

Jakubowski przeświadczony, że pistolet jest rozładowany pociągnął za cyngiel, by sprawdzić, czy sprężyna działa jak należy.

W tym momencie padł strzał. Kula zraniła Jakubowskiego w lewą dłoń i utkwiała następnie w ple-

cach stojącego opodal posterunkowego Franciszka Olszycy, raniąc go ciężko w nerki.

Rannego przewieziono do szpitala, gdzie w trzy dni później zmarł.

Jakubowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi.

Sąd wydał wyrok skazujący Stefana Jakubowskiego na 6 miesięcy więzienia. Wykonanie kary zawieszono. (a)

Harmonijne współzycie



Egzotyczny obrazek z hamburskiego ogrodu zoologicznego. Pelikany afrykańskie i małe kaczkę japońskie żyją tam w oryżalnej zgodzie.



Dzieci hinduskie podczas rannej toalety: gdy się siedzi rzędem, jedno drugiemu może pomóc i cała historia odbywa się dwa razy prędzej.

Dlaczego kawa nie staniała?

27 i pół miliona worków tego surowca uległo zniszczeniu!

Od 9 lipca trwają w Brazylii zamieszki rewolucyjne. Stare niesnaski, załatwione tylko powierzchownie przez nowy rząd doszły do władzy naskutek rewolucyjnego zamachu stanu, ponownie wybuchły. Decyzja pozostaje w zawieszeniu i nie można przewidzieć na czy ją korzyść przechyli się, czy powstanów z Sao Paulo, czy rządu związkowego. Handel kawą nie liczył się z taką sytuacją i wierzył w szybkie zlikwidowanie konfliktu, podobnie, jak przed dwoma laty. Atoli przedłużająca się blokada portu w Santos zmieniła zupełnie sytuację. Największe składy kawy na świecie nie wysyłają ani jednego worka kawy do krajów konsumujących. W ten sposób daje się odczuć dotkliwy brak gatunków Santos i konsumpcja zmuszona jest pokrywać się droższymi gatunkami z Ameryki środkowej.

W 1931 r. europejskie i amerykańskie domy importujące zapelnili swoje składy, ponieważ nadzwyczajnie niski poziom cen, znacznie niższy od kosztów własnych produkcji, nie był uważany za stały, a zwłaszcza, ponieważ ustano-

Zgon prezesa niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego

W dniu wczorajszym zmarł p. Johannes Danielewski, prezes Niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego w Polsce.

Zmarły był pionierem współpracy mniejszości niemieckiej w Polsce z rządem i założycielem wyżej wymienionej organizacji, która znała była ze swej lojalności.

Tomaszów

ARESztOWANIE 3-CH BRACI

W dniu onegdajszym o godzinie 10 wieczorem zostali aresztowani w Tomaszowie trzej bracia Rafałowicze, a mianowicie: 18-letni Luter, 22-letni Abram i 24-letni Lejb. Aresztowani obecnie stale zamieszkali w Łodzi i pracowali tam u swego wujka, przemysłowca, a ostatnio przybyli do Tomaszowa, w odwiedziny na święta do swych rodziców, którzy zamieszkują na placu Kościuszki 23.

Jak się dowiadujemy, aresztowania nie to nastąpiło na skutek polecenia urzędu śledczego w Łodzi, przy czym, jak zdaliśmy ustalić, związane jest ono z olbrzymią kradzieżą dokonaną ostatnio w jednej z hurtowni futer w Krakowie. Zatrzymani Rafałowicze podejrzani są o kupno skradzionego transportu futer. Rodzina aresztowanych twierdzi, iż zaszła tu omyłka i aresztowania nie ma charakteru przejściowego, gdyż władze bezpieczeństwa mając dane o kupnie skradzionych futer przez jakiegoś Rafałowicza, prowadzi energiczne dochodzenie we wszystkich kierunkach w celu ustalenia sprawców kradzieży. W związku z tem przesłuchiwane są wszystkie osoby tego nazwiska zamieszkałe w Łodzi i w Tomaszowie. Aresztowanych braci przewieziono w dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem pod eskortą policyjną do urzędu śledczego w Łodzi. Ze względu na osobę ojca aresztowanych, poważnego w Tomaszowie obywatela, fakt powyższy wywołał w mieście zrozumiałą sensację.

ZABÓJSTWO O MIEDZĘ

Wieś Twarda pod Tomaszowem była w dniu onegdajszym terenem krwawego porachunku między członkami rodziny Kołodziejczyków. Mianowicie 28-letni Wojciech zarzucał stale stryłowi swemu Janowi, iż ten systematycznie zoru-

wienie, a ostatnio podwyższenie cla brazylijskiego na wywóz kawy, skłoniły nabywców do wcześniejszego pokrycia się. Ale w tym roku kraje importujące starają się zmniejszyć swoje zapasy, ponieważ nie mają wiele zaufania do nowych zarządzeń rządu w celu kontrolowania rynku za pomocą programu niszczenia kawy, wywołanego, jak wiadomo, wprost gigantycznymi stokami.

Do chwili wybuchu zamieszek, które zupełnie przerwały podjętą

Co myślą słuchacze o radju?

Interesujące rezultaty konkursu o krótkie hasło

„Polskie Radjo” pragnąc pogłębić w najszerszych sferach swoich słuchaczy rozumienie ideologii radjofonii, ogłosiło ostatnio wielki konkurs na krótkie i popularne hasło radjowe. Konkurs ten spotkał się z żywym oddźwiękiem w całym kraju. Z najdalszych jego zakątków nadchodziły projekty hasel, świadczące nie tylko o ogromnej popularności radja, ale również o doskonałym zrozumieniu jego celów i zadań.

Ogółem wzięły udział w konkursie 16,782 osoby, które nadesłały 65,623 projektów hasel. Jest to liczba naprawdę imponująca.

Największe zainteresowanie konkursem okazali radjodłuchacze prowincjonalni, nadsyłając łącznie 8,024 listy z hasłami. Następne miejsce zajęła Warszawa: 4,856 osób. Potem niezawodny Lwów: 1,345 osób. Najmniejsza liczba ra-

między i powoli wciela ją do swej posiadłości. Wczoraj na tem tle wynikła znów sprzeczka. W pewnej chwili Wojciech chwycił dość duży kamień i rzucił nim w stronę stryja. Ten zdołał uchylić się i uniknąć ciosu, lecz kamień ugodził stojącego opodal syna jego, Ignacego w brzuch i to z taką siłą, iż ten tracąc przytomność, padł na ziemię i zmarł jeszcze przed przybyciem pomocy lekarskiej. Zwioki zmarłego zabezpieczono do chwili przybycia na miejsce wypadku władz sądowo śledczych, zabójce zaś aresztowano.

ROBOTNICZY PODJĘLI PRACĘ

W sobotę, dnia 22 b. m. upłynął termin wypowiedzenia pracy robotnikom w Tomaszowskiej fabryce wełny czesankowej na starych warunkach. W związku z tem w lokalu TUR. odbyło się zebranie robotników, na którym przemawiali przedstawiciele związku klasowego i „Praca”. Mówcy nawoływali robotników do podjęcia walki w obronie wysokości swych płac, lecz nie naleźli posłuchu wśród zgromadzonych. Pod koniec zebrania przybrało charakter burzliwy i żadnej uchwały nie powzięto. Wczoraj wszyscy robotnicy w liczbie 350 zgłosili się do pracy, przez co dali wyraz swej zgody na projektowaną przez dyrekcję fabryki obniżkę płac w wysokości od 5 do 18 proc.

ZE SPORTU

Na odbytym nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu RKS. Lechji dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem obrano p. T. Onderkę.

Zawody o mistrzostwo klasy C (o wejście do B klasy) pomiędzy drużynami Tomaszowianki a Kuluszkowskim K. S. rozegrane w Tomaszowie, zakończyły się zwycięstwem gospodarzy 1:0. Jedyną bramkę strzelił Lasota. Gra ciekawa i ostra.

akcję, rząd związkowy zdołał zmniejszyć 700 — 800 tysięcy worków kawy z zapasu brazylijskiego, ocenianego na 27 i pół milj. worków. Przy końcu sierpnia wynosiły zapasy europejskie 2,4 milionów, wobec 3,25 milionów worków w roku ubiegłym, a zapasy w Stanach Zjednoczonych wynosiły 1,99 milj. wobec 1,95 milj.

Wstrzymanie więc wysyłki kawy z portu Santos wyjaśnia, dlaczego kursy kawy ciągle wzrastały od początku zamieszek brazylijskich.

djodłuchaczy nadesłała z Katowic (52).

Udział w konkursie wzięli przedstawiciele wszystkich warstw ludności, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, biedni i bogaci. Ciekawy jest podział hasel zależnie od myśli, hasłem wyrażanych. Okazało się, że blisko 60 proc. odpowiedzi w tej lub innej formie podkreśla doniosłą rolę radja, jako czynnika oddziałującego na słuchacza od codziennej troski i udręki kryzysowej. „Na wszelkie troski radjo — lekarz boski”. Oto hasło nadesłane przez osobę, która w tych sześciu słowach określiła sens przewodni 60 proc. odpowiedzi. Istotnie jeżeli się zastanowić nad rolą radja w życiu słuchacza, nie można dojść w czasach dzisiejszych do innego wniosku. Wszak „radjo koi nerwy”, a „kto radja słucha ma pogodę ducha”. „W kryzysu nocy radjo doda mocy” — nie też dziwnego, że „gdz radjo w progi — smutek w nogi!”

Okolo 20 proc. nadesłanych hasel zwraca uwagę na rolę radja jako czynnika jednoczącego rodzinę. Myśl ta została ślicznie wyrażona w hasle: „Drzewie płomień kominika — dzisiaj radja godzinka”. Jest to ogromnie plastyczne porównanie niestety, nie dla wszystkich sfer zrozumiałe. Hasła: „Muzyka, odczyt, nowiny — radjo radością rodziny”. „Kochasz rodzinę? — spraw jej radjo” i setki innych dowodzą niezbicie wpływu radja na kształtowanie się stosunków rodzinnych.

Nie zapomnieli również radjodłuchacze o roli radja w życiu osób chorych i samotnych. „Gdy radjo mam — nie jestem sam”. A wszystko to zostało zogniskowane w jednym krótkim hasle: „Tak jak chleba — radja trzeba”.

10 proc. nadesłanych hasel uwydatnia rolę oświatową i misję kulturalną radja. „Kto radja słucha —

Z powodu zgonu

ś. + p.

Hermana Edwarda Wernera

Dyr. K. E. Ł.

składa wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie

B. Lichtenstein

Cicha spółka

dla eksploatacji fabryki B-cia Piotrkowscy i D. Fuchs

W fabryce Bracia Piotrkowscy i D. Fuks, przy ulicy Pomorskiej 141, od dłuższego już czasu stwierdzono, że systematycznie dokonywana jest kradzież towarów.

Obostrzona kontrola i obserwacje nie doprowadziły do u-

jęcia sprawców.

Dopiero w dniu wczorajszym przypadkowo wykryto złodziei a aresztowano zarówno pomocników, jakoteż przywódcę jednego z robotników fabrycznych.

Mianowicie patrol policji na ulicy Nowo-Południowej zauważył dwóch jakichś osobników, niosących spore paczki towaru.

Osobnicy ci na widok policji zdradzili pewne zmieszanie, wobec czego wezwano ich do zatrzymania się.

Wezwanie to podziało na nieznajomych, albowiem porzucili paczki i poczęli uciekać. Funkcjonariusze policji puścili się za uciekającymi w pogoń i zagrożony użyciem broni, zatrzymali ich.

Zatrzymanymi okazali się bracia Leon i Bolesław Karwatowie, zamieszkali przy ulicy Antoniewskiej 51. Odebrano od nich 130 metrów towaru wartości około 500 zł. Badani przez policję wyjaśnili, że towar otrzymali od robotnika firmy Bracia Piotrkowscy i D. Fuks, Kazimierza Szuberta, zamieszkałego przy ulicy Przędzalnianej 9. Szubert, korzystając z tego, że pracował tuż przy oknie, wychodząc na ulicę, wykorzystywał odpowiedni moment i wyrzucał oczekującym już spółnikom towar. Przeprowadzone w mieszkaniach zatrzymanych rewizje dały dodatnie wyniki, albowiem znaleziono towar, pochodzący z kradzieży.

W związku z tem obu Karwatów oraz Szuberta aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (a)

Radjo mówi — wszystko milczy, słucha...

Jakże cudne to zrządzenie losu: Miljon głosów dla jednego ucha, Miljon uszu dla jednego głosu...

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że na 16,782 osoby biorące udział w konkursie, zaledwie osiem nie zrozumiało na czym konkurs polega i nadesłało hasła na tematy ich zdaniem b. aktualne, ale nie mające z radjem nic wspólnego, jak np.: „Pijcie wino pepsynowe!”, albo „Karne wojsko — twierdza, zdrowy naród — filar”...

Jedną z najmilszych niespodzianek sprawił „Polskiemu Radju” kierownik szkoły w Krzyżkowicach na Górnym Śląsku, p. Florian Spiewak, który oprócz własnych projektów hasel nadesłał wypracowania swoich uczniów i uciec na temat: „Dlaczego chciałbym mieć własne radjo?”. Wogóle ogół odpowiedzi świadczy o kulturze radjodłuchaczy i jest jednym więcej dowodem, że radjo cieszy się wzrastającą popularnością.

Konkurs radjowy dowiódł nietylko tego, że wszyscy radjo kochają, ale że doskonale zdają sobie sprawę, dlaczego.

A to właśnie było zadaniem tego konkursu. (r)

Nowe marki niemieckie

które ukażą się w obiegu w dniu 1 listopada i mają przeznaczenie filantropijne.

WYŻYMACZKI, ŻELAZKA, MASZYNY DO MIĘSA PO REWOLUCYJNIE NISKICH CENACH W KONSUMIE PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Jednym w mieście naszym dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) już od dawna zaskarbił sobie nazwę bezwzględnie najtańszego źródła zakupu wszelkiego rodzaju towarów w naszym mieście. Dyrekcja Konsumu nie ustaje jednak w pracy i w dalszym ciągu zakreśla sobie coraz szerszy zakres działalności. Bieżący tydzień w Konsumie upłynie pod znakiem gospodarskich wyrobów metalurgicznych, wykonanych we własnych odlewniach Widzewskiej Manufaktury, dzięki czemu Konsum jest w możności sprzedania ich po rewelacyjnie niskich cenach. Starczy przytoczyć, że wyżymaczki w najlepszym wykonaniu na szwedzkich łożyskach, znanych ze swej jakości, sprzedaje Konsum za zł. 49.50, nie mówiąc już o wszelkiego rodzaju żelazkach mosiężnych, niklowych, elektrycznych i maszynkach do mięsa, które sprzedaje Konsum również po bajecznie niskich cenach.

Niewatpliwie więc wszystkie gospodynie, pragnące zaopatrzyć się w niezbędny sprzęt gospodarski, pospieszają tłumnie do Konsumu przy Widzewskiej Manufakturze.

RYSUNKI, PLAKATY,

dypłomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5

Tel. 126-89.

Feljton

W kinie

Lada dzień przestanę uczęszczać do kina. Poproście, powiem sobie: pas! — i wyrzeknę się raz na zawsze „Srebrnego ekranu”.

Nie myślę jednak, że winne temu będzie kino, dobór filmów, czy też moja niechęć do dziesiątej muzy.

Od kina odrzuca mnie bowiem nie innego, tylko nasza kochana — publiczność. Tak jest! Nikt inny, tylko nasza publiczność — a raczej jej pokazywalny odłam.

Bo wyobraźcie sobie, że upatrzę sobie wreszcie jakiś emocjonujący film i pełen najśladziejzych przeżyć oczekujących mnie wzruszeniach, wybieram się na seans.

Siadam cicho, grzecznie i w skupieniu, aby wżyć się w perypetje. Greta Garbo, jako uwiedzionej księżniczki niesubnego łóża i raptem słyszę, jak jakaś parka zajmuję za mną krzesła. Jest ciemno i w środku programu. Nie widzę, ale z tego co słyszę, domyślam się, że jest to jakiś młodzieniec, który chce się przed swoją towarzyszką popisać znajomością sztuki filmowej. Nadto jest to człowiek wielkiej intuicji i chętnie usiłuje uprzedzić akcję rozgrywającą się na ekranie. Wie, a raczej domyśla się prościej, co dalej będzie.

— Zobaczysz, że ona teraz położy się z nim do łóżka i maż jej przeskodzi im w zdradzie!

— Szkoda! — wzdycha towarzyska młodzieńca i dodaje: Który z nich jest jej mężem?

— To ten z kudłatą głową, który śpiewał w „Pieśniarzu gór”... Nie poznajesz Lawrence'a Tibetta?

— Popatrz, popatrz, a ja myślałam zawsze, że to jest Gunar Tolnaes!

— Także coś... Aha! Może nie zgadłem? Popatrz, już się z nią kładzie do łóżka! Kładzie się, czy się nie kładzie?...

— Kładzie; ale ty mówiłeś, że maż im przeskodzi...

— Jak mówię, że przeskodzi, to przeskodzi!... Ja ten film już raz widziałem!

— Ach tak?... Dlatego ty wiesz zgóry wszystko, co będzie... Spróbuj na ślepo, to zobaczysz!

Młodzieńiec jest zdetonowany, gdyż mimowoli się wygadał. Wiesz, że jego intuicja w odgadywaniu rzeczy przyszłych bierze w łeb i dlatego postanawia zagrać w otwarte karty. Robi to teraz jawnie i otwarcie, mówiąc głośno i wyprzedzając akcję dramatu o kilka akw w naprzód.

— Teraz rzuci baron rękawiczkę w twarz księżniczki i w ósmym akcie będzie pojedynek. Książę będzie ranny, ale nie mu się nie stanie, bo księżniczka przedtem wykreśli kule z pistoletu.

— Proszę cię, nie gadać naprzód co będzie! — mówi jego towarzyska. — Chcę sama zobaczyć!

Nie pomaga! Młodzieniec chce się popisać i gada jak nałety.

W głowie mi szumi, napisy na ekranie tańczą przed oczyma, a słowa młodzieńca padają mi na potylice, jak drobne kamyczki rzucone bez przerwy. Gubie wątek akcji i mieszałem księżną Cavadossi z mleczną siostrą barona Condotieri; prześlępiam scenę ogrodową między bracia, a demoniczną tancerką usiłującą popełnić szantaż na sparaliżowanym dziadku margrabiego di Ultramarini — wszystko mi się miesza i pląta w głowie!

A młodzieniec gada do swej lubej:

— Nie denerwuj się, bo on tylko udaje, że śpi. Cholernik wszystko widzi i zaraz złapie kandelaber, aby go zwalić przez łeb. Popatrz, jak ten Menjou robi ze siebie małpe!... Widzisz te drzwi troszkę otwarte?... Tam stoi Olga Czechowa, jako Margit, czyli kuzynka starej księżny i wszystko widzi co się dzieje. Ona pobiegnie zaraz na komisariat policji, bo jest zupełnie niewinna, choć Menjou podrzucił ten list i ona ma nawet w dwunastym

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Policzek za 100 lirów
najpiękniejszym wieczorem życia

W dniu dzisiejszym E. Kalman, znakomity kompozytor wiełu nieśmiertelnych operetek, obchodzi 50. urodziny. (Redakcja). Gdy wspomnę tych wszystkich, których na drodze swojego życia spotykałem i z którymi razem przeżywałem, poczuwam się przede wszystkim do obowiązku, szczerze podziękować tym, co mi po premierze „Manewrów jesiennych” oświadczyli, że ze mnie nigdy nie będzie kompozytor i że nie posiadają żadnych zdolności do napisania wielkiej operetki. Tym właśnie oświadczeniem zawdzięczam, że z tym większym zapałem przystąpiłem do pracy.

Co daje szczęście i moralne zadowolenie, to nie sława, ani pieniądze, ani nawet powodzenie, oraz wszystkie inne zewnętrzne oznaki, towarzyszące karierze kompozytora. Moim moralnym zadowoleniem jest wspaniałe niebo pracy i jej wyniki. Ogromnie mi ciężko występować publicznie, to też stałem u pulpitu dyrygentkiego wtedy tylko, gdy to jest nieuniknione.

Najszczęśliwszych dziesięć minut życia doznałem przed kilkoma laty we Włoszech, podczas mojego pobytu w sierpniu w Wenecji w po godny wieczór na Placu św. Marka. Olbrzymia moc ludzi przechadzała się w obie strony przed kościołem. Używałem w tłumie rozkoszy niepoznawalności. We wszystkich kawiarniach grała moja muzyka. Na ulicach rozbrzmiewały dźwięki „Holenderki”, „Wieszczki karnawału” i „Księżniczki czardasa” a z gondoli wiatr przywiewał melodie „Bajadery”. Nikt nie wiedział, że znajduję się w tłumie, a jednak każdy sprawiał mi radość. Wróciłem do hotelu. I tam usłyszałem moją muzykę. Stałem w hall'u i przyglądałem się, jak piccolo robił

przed orkiestrą rytmiczne ruchy, trzymając w ręku tacę z filiżankami, napelnionymi wrzącą moka. Kelner spostrzegłszy to, uhonorował piccolo za jego rozmarzenie muzyczne silnym policzkiem. Podszedłem do malca i pocieszyłem go banknotem stułirowym za ból, przecierpiany dla mnie.

Był to najpiękniejszy wieczór mojego życia.

Emeryk Kalman.

TEATR MIEJSKI

Dziś sztuka Pagnola „Marjusz”. Najbliższa premiera w teatrze miejskim będzie komedia arcykomediarna „Modemoiselle” Devala z dyr. St. Wysocką w roli tytułowej. Reżyseruje J. Szyndler.

W środę jeden występ opery lwowskiej. Wystawione będzie arcydzieło Rossiniego kapitalny „Cyrylik Sewilski” w wykonaniu najlepszych sił lwowskich: A. Szleminskiej, A. Hofmanowej, St. Narocza K. Warcha i St. Znicza.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze w dalszym ciągu komedia J. Sarmenta „Umilowany Leopold”.

MARJA MOKRZYCKA I MAURZY JANOWSKI PRZED MIKROFONEM.

Dziś o godzinie 20.00 w popularnym koncercie wieczornym pod dyktando Józefa Ozimskiego udział wezmą: artystka operowa Marja Mokrzycka i Maurycy Janowski, znany tenor i odtwórca pieśni. (r)

Prelekcja o Szopenie

Na liczne zapytania naszych czytelników, co do autorstwa prelekcji o Szopenie na wielkiej akademii w sali filharmonii dnia 18 b. m., a zamieszczonoj w ostatnim dodatku literackim naszego pisma, komunikujemy, że prelegentem był prof. Feliks Halpern.

Notatki

W ub. sezonie teatralnym 1931-32 na scenach włoskich wystawiono 35 nowych sztuk autorów włoskich i 38 autorów cudzoziemskich (ani jednej sztuki autora polskiego), z których 17 komedii francuskich. Na rok bieżący zapowiadają teatry również pokazywać sztuk autorów zagranicznych.

*

Leningradzka wytwórnia filmowa przystąpiła do nakręcania nowego filmu „Stenka Razin”. Będzie to film osnuty na tle historycznym, a sporządzony zostanie w językach rosyjskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Po raz pierwszy sowiecka wytwórnia wytworzy film w językach obcych. Klasowa tendencja w tym filmie uwidoczni się będzie mniej, niż w dotychczasowych filmach sowieckich, a to dlatego, że sowieckie organa oficjalne zaniepokojone są znacznym upadkiem wywozu sowieckiej produkcji filmowej. Wytwórnie sowieckie produkować będą filmy nie propagandystyczne, ale obliczone jedynie na zagranicę.

„JAR”.

Teatr „Jar” wystawia dziś sensacyjną rewję „Yo-Yo” w wykonaniu świetnego zespołu artystów rewii warszawskich z Wolińskim na czele. Początek o godz. 8 i 10 wiecz.

„WIECZÓR PRADÓW”.

Staraniem Łódzkiego klubu literackiego w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w salonach Instytutu propagandy sztuki (park Sienkiewicza) odbędzie się wielki doroczny wieczór literacki „Pradów”. Wystąpią następujący autorzy: Józef Czechowicz, Marian Czuchnowski, Antoni Kasprzowicz, Rafał Len, Józef Łobodowski, Marian Piechał i Grzegorz Timofiejew. Recytują autorzy i artyści teatru miejskiego.

Wieczór odbędzie się o godz. 8-ej wiecz., a nie o 6-ej.

Zabójstwo bankiera Spillera

(Kobieta-Kameleon)

Mary Glory,
Jean Murrat,
Marie Bell

Wkrótce w Łodzi!

stym akcie dziecko z Gastonem...

— Niech sobie ma dziecko — mówi poirytowana towarzyska — ale proszę cię trzymaj ręce przy sobie.

Korzystam z momentu, że światło zabłysło i opuszczam dotychczasowe miejsce. Siadam o dwa rzędy dalej i usiłuję uporządkować chaos myślowy. Chwała Bogu, nikt tu nie gada, więc może jeszcze złapię część akcji i dowiem się, o co dotychczas chodziło. Pomyliłem się jednak znowu! Trafiliem bowiem na towarzystwo, które nad moją głową odczytuje napisy na ekranie:

— „Gaston po powrocie do ojczyzny nie zaniedbał gry hazardowej, choć Margit dawno już wyrzekała się niesubnego dziecka!” — „Żadna praca nie hańbi, moja droga i dlatego pytam się, czy chcesz zostać moją żoną?” — „Ha, ha! za śmiały się lotr, wdzierając się podstępnie do sypialni księżnej!” — „Czy możesz mi przebaczyć?” — „Nigdy!” — „Podstępny uwodziciel w czasie nocy spędzonej u Margit, nie zaniedbał ukręcić jej pamiłkowego zegarka!”

— Co ukręcić? — pyta sąsiadka nad moją głową.

— „Pamiłkowego zegarka!” Nie umiesz czytać, czy co?

— Strasznie prędko ten film puszcza — można oślepnąć.

Towarzystwo czyta dalej: „Długo lata przeplakał Gaston nad trupem swojej nieboszczki, aż pewnego dnia otrzymał moralny policzek...”

— Co otrzymał?...

— Przecież słyszysz, że moralny policzek!

— Strasznie prędko ten film kręca!...

Uciekłem na inne miejsce. Za mną, przedemną, obok mnie — nikt nie siedzi. Odpocznę i uporządkuję nieco myśli. A więc księżna Cavadossi miała jednak rację, strzelając do margrabiego Ultramarini'ego! — myślę, usiłując nawiązać jakiś kontakt z jedenastym aktem filmu — Margit jest faktycznie niewinna, choć z powodu gadaniny moich sąsiadów nie mogłem tego wymiarować... Głowa mnie nieco boli, ale to może przejdzie!... Wpatruję się w kulminacyjną scenę i nagle słyszę, że jakieś duże towarzystwo wciska się na sąsiadnie krzesła. W błysku latarki biletera poznaję znajomego dowcipniśnię. Pewnie pójdzie teraz w kurs cała seria dowcipów...

Nie omyliłem się! Ten człowiek

szaleje. Do każdego obrazu na ekranie, ma już jakiś gotowy dowcip, który wywołuje spazmy śmiechu w jego towarzystwie.

— Popatrz pani, panno Regino, czy ten idiota w cylindrze nie jest całkiem podobny do Lolka!... (Ryk śmiechu). — Ładna dziewczynka z tej księżnej Margit, ale ona ma dwie lewe nogi. (Ryk śmiechu). Ten baron Cindirelli mógłby być całkiem dobrze kelnerem w „Picadilly” (Dyskretny śmiech). — Panno Cindirelli nie bądź pan taki kokak! (Ryk śmiechu). — Ja wolę jedną nogę Marleny Dietrich niż całą Gretę Garbo! — (Homeryczny śmiech).

Wychodzę z kina przed końcem seansu. Postanawiam sobie solennie nie uczęszczać więcej do kina. Jeśli jednak nieszczesna pasja do ekranu unicestwi moje postanowienie, to przysięgam, że następny mój feljton zaczne od słów: „Gdy kilku moich sąsiadów z kina „Papugonia” opuściło po 6-miesięcznym pobycie szpitala, a ja za ciężkie uszkodzenie ich ciała zostałem w zupełności uwolniony od winy i kary — wybrałem się znowu na seans do kina”...

TEATR SCALA Śródmiejska 15

tel. 232-33.

Dziś, o g. 9 wiecz.
Gość. występy
Teatru Artystycznego

„Di Idisze Bande”

z udziałem
A. Grosberg, R. Gazel, L. Folman, Z. Kaca, D. Ledermana,
M. Openhelma i Reż. I. Nożyka
w przeboju 2 akt.

Tancł Idełech Tancł

Bilety w kasie teatru

Co usłyszemy dziś
przez radio?

12.10 Płyty gramofonowe.
16.00 „Wśród książek”.

16.15 Odczyt dla nauczycieli p. „Rodzina i świat społeczny” — wygł. p. Helena Radlińska.

16.30 Płyty gramofonowe.

16.40 „Dzisiejsze rybołówstwo na polskim morzu”.

17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny.

18.00 Muzyka lekka.

19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

19.30 Feljton p. t. „Czar ludzkie go głosu”.

Koncert popularny.

22.00 Kwadrans literacki: Opowiadanie Klemensa Junoszy-Szaniawskiego p. t. „Grabarz książek”.

22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Hellsberg (276)

20.05 Opera d'Alberta „Mr. Wu”.

Wrocław (325)

21.10 Muzyka kameralna 2 skrzypiec i cembalo (Utwory Händla, Bacha, Spohra, Willnera).

Strassburg (345)

20.45 Kwartet smyczkowy Smetany.

Florencja (501)

20.30 Opera Verdiego „Aida”.

Ryga (524)

19.00 Operetka Kalmana „Księżniczka - Cyrkówka”.

Berol - Münster (459)

20.00 Koncert (Utwory Brahmsa, Regera, Bruchy i Beethovena).

Budapeszt (550)

19.30 Opera Mozarta „Wesele Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Figara”.

Dziś wyjeżdżają piłkarze do Włoch

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy do Italii polska reprezentacja piłkarska, złożona ogółem z 17 graczy pod kierunkiem gen. Bończy-Uzdowskiego, p. Kałuży i inż. Przeworskiego. W czwartek rano nastąpi przyjazd do Neapolu, poczem po meczu w piątek z reprezentacją Italii południowo-środkowej, w sobotę piłkarze wyruszą do Genui. Powrót do Warszawy z Genui nastąpi w poniedziałek.

Umorzenie śledztwa przeciw dyr. Landeckowi

W związku z głośną swego czasu sprawą śmierci pięściarza Godlewskiego na ringu lwowskim i wytożeniem śledztwa przeciwko prezesowi ŁOZB. Landeckowi, który pełnił wówczas rolę sędziego ringowego i bokserowi lwowskiej Hasmoniej Grossowi, na wniosek prokuratora sądu okręgowego we Lwowie śledztwo przeciwko wymienionym zostało z dniem 13 bm. całkowicie umorzone.

Spopularyzowanie P. O. S.

Jak się dowiadujemy, Państwowa odznaka sportowa zyskuje w Łodzi coraz większą popularność. W celu ułatwienia jej zdobycia jak najszerszym warstwowi, zostana utworzone przy lokalnych klubach sportowych specjalne sekcje, które zajmą się przygotowaniem chętnych do prób do P.O.S., przyczem sekcje powyższe powstana już w najbliższym czasie.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Grand-Kino

Ostatnie 2 dni!



MAURICE
Chevalier

★ JEANETTE MACDONALD

(Rouben Mamoulian)

„Kochaj mnie dziś”

Chcąc umożliwić obejrzenie tego arcydzieła najszerzym sferom zostały z dniem dzisiejszym **CENY ZNIŻONE!** Pocz. o g. 4.

Namiętna, szaleńcza miłość, czy obowiązek, honor czy ojczyzna? Oto pytania, przed którymi staje bohater wielkiego filmu

Pod wrogią sztandarem

(Kurjer Syberyjski)

Pierwszy film mówiony i śpiewany po rosyjsku.

Wkrótce w kinie???

Sędziego obito w Krakowie

Skandaliczny finał meczu Cracovia—Warta

P. Arczyński łowi ryby przed niewodem

Finał mistrzostw piłkarskich Polski stał się gorący. Nieodzielne spotkania kroczonej na czele tabeli Cracovii z gromiącą w sensacyjny sposób swych przeciwników Wartą, uczynił niedzielnym mecz tych drużyn specjalnie atrakcyjny, gdyż zwycięstwo Cracovii decydowało o zdobyciu przez nią tytułu mistrza Polski, a wygrana Warty może sprawić, że zaszczyt ten spłynie na nią.

Mecz ten zakończył się niebywałym skandalem.

Gdy rozległ się ostatni gwizdek wpadł na boisko tysięczny tłum i rzucił się na arbitra. — Trudno usprawiedliwić ten objaw zdziwienia pewnej grupy widzów, którzy swym niekulturalnym występowaniem chcieli dać wyraz niezadowoleniu z sędziego. —

P. Słomczyński w ucieczce szukał ratunku przed rozbestwionymi pięściarzem.

Nie pomogła obrona zawodników obu drużyn, porządkowych, nawet policji. Zgorączkowany tłum nie oszczędził zawodników. Bito sędziego i jego

W rezultacie omdlałego Fontowicza wniesiono do szatni,

a kilku innych graczy, w tym i Kubiński, odniosło kontuzje. W związku z powyższym, nie można nie poruszyć pewnych

momentów celem wyciągnięcia nauki na przyszłość.

Spotkanie Warty z Cracovią już z góry zapowiadało przebieg wybiegający ponad normę zwykłych spotkań ligowych. — Powaga tego meczu wymagała, by go powierzyć odpowiedniemu sędziemu. Niestety, Polskie kolegium sędziów nie wzięło tak poważnej rzeczy pod uwagę i nie liczyło się z tem, wyznaczając na arbitra p. Słomczyńskiego, który

cd szeregu miesięcy nie prowadził żadnych zawodów. P. Słomczyński dał się poznać jako dobry arbiter, lecz jak na kondycję sędziego odbija się dłuższa przerwa w sędziowaniu, o tem wiedzą dobrze wszyscy, a również dobrze powinien wiedzieć i PKS. Mimo to

zbagatelizowano tę ważną obojętność.

Niema w tem nic dziwnego, że p. Słomczyński nie dociągnął się do poziomu obydwu zespołów. Dopuszczał on do gry ostrej, chwilami nawet brutalnej, a po pauzie

rozstrzygał kilkakrotnie źle i krzywdząco.

Nie można mu zarzucić stronniczości, faktem jest jednak, że sędziował źle i to wystarczyło w zupełności, by zepsuć obraz spotkania. Wyznaczenie p. Słomczyńskiego było bezpośrednią przyczyną skandalu, to też i twia część odpowiedzialności za te zajścia spada na PKS.

Jak wiadomo, niedzielny mecz ŁKS z Warszawianką w Łodzi prowadził sędzia krakowski p. Arczyński. Odpowiedzialną funkcję swą sprawował zadawalająco, nie obeszło się jednak bez omyłek, na które publiczność reagowała okrzykami.

Po meczu p. Arczyński, w rozmowie z jednym z sędziów łódzkich, powiedział:

„Nie zazdroszczę wam tej publiczności. Wszędzie się już poprawiło, nawet szowinistyczny Lwów uspokoił się. Tylko w Łodzi stale są awantury, które u nas w Krakowie są nie do pomyslenia”.

Jak błędna jest ta opinia, nie potrzebujemy dowodzić. Wypadek niedzielny w Krakowie wyręczył nas. Publiczność łódzka jest bezstronna i wykazuje dużo znajomości rzeczy. Jeśli przyjedzie do łódzian patalch i zacznie wyprawiać na boisku jakieś brewerje, publiczność oceni jego kwalifikacji wyrazi w jednym, jakże wymownym okrzyku: „Kaloszi!” Takim kaloszem nie może się to, rozumie się, podobać, i po wyjeździe z Łodzi nuz opowiadać wszystkim o niesłychanym naszym szowinizmie. Smutniejsze jest to, że jedno z pism sportowych stolicy pełne szowinizmu klubowego a starające się daremnie uchodzić za bezstronne, w złośliwej ocenie nie waha się łódzką publiczność oczerniać i pomawiać o stronniczość.

Ani jednego gracza łódzkiego

Dziwna reprezentacja ligowa

W nadchodzącą niedzielę, 30 b. m., wolną od spotkań ligowych, zostanie rozegrany mecz pomiędzy reprezentacyjną drużyną ligi a Śląskiem.

Podany poprzednio skład drużyny ligowej uległ zmianie, a to z tego powodu, iż Warszawa jednocześnie gra mecz międzypaństwowy z Gdańskiem i pragnie wystawić swą najsilniejszą drużynę. To też kilku piłkarzy przewidzianych do reprezentacji przeciwko Śląskowi, w ostatniej chwili wycofano.

Ostatecznie skład ligowy przedstawiać się będzie następująco: Offinowski, Konkiewicz, Ziemiański, Szaller, Cebulak, Bajorek, Radojewski, Kntoła, Smoczek, Kryszkiewicz i Rusinek.

A więc ani jednego gracza łódzkiego. Polityka centralnych władz piłkarskich ani na iotę nie uległa zmianie. Dla niej istnieje tylko Warszawa i Kraków. Obecnie zwrócono uwagę na atak Warty. Zmusiły ich do tego wspaniałe zwycięstwa poznaciuków. A przecież ŁKS odnosił w tych czasach nie mniej cenne sukcesy. I u nas Pogoń i Cracovia zostały pobite na głowę.

Uważamy za rzecz niesłuszną, ażeby obrońcy tej miary, co Karasiak, pomijać dziś przy

Łódzka straż tworzy klub sportowy

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy komendanta straży ogniowej dr. Grohmana rozpoczyna się przy straży kurs instruktorów sportowych dla wszystkich gałęzi sportu i gier sportowych.

Po ukończeniu kursu instruktorzy tworzyć będą przy poszczególnych oddziałach straży ogniowej kluby sportowe, które wezmą udział w życiu sportowym naszego miasta. (b)

Nofafnik piłkarza

DÓ GRECJI.

Polscy piłkarze zostali zaproszeni na mecz w dniu 6 listopada. A więc zawody te miałyby być rozegrane w drodze powrotnej z Włoch. Jednak PZPN musiał z zaproszenia tego zrezygnować ze względu na przemęczenie drużyny i niemożność przedłużenia urlopów naszym reprezentantom.

HERBSTREICH PROWADZI.

W tabeli strzelców ligowych na czele kroczy obecnie Herbstreich, który razem uzyskał 14 goli. Dalsze miejsca zajmują Kryszkiewicz i Szerfke II, którzy mają strzelonych po 13 bramek.

LATUSIŃSKI OPUŚCIŁ LEGJĘ.

Znany lewy łącznik Legii warszawskiej, były gracz śląski Latusiński, otrzymał zwolnienie z klubu i opuścił już Warszawę. Jaki klub zasił Latusiński, narazie nie jest wiadomem.

Masowe zwolnienia

Ostatnio Czarni utracili cały szereg piłkarzy, którzy znani byli z rozgrywek ligowych, a ostatnio występowały w drużynie I B. Zwolnienia takie poza Reymannem II, który jak wiadomo przeszedł do Wisły, otrzymali: Witkowski, Sawka, Koch, Igła, Ozaist, Harasymowicz, Drapała. Są to wszystkie nazwiska znane.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś premiera!

Monumentalny dramat miłosny w Alpach pt.

„Tragedja na Mont Blanc”

W rolach głównych: LENI RIEFENSTAHL, SEPP RIST i ERNEST UDET.

Nadprogram: Aktualności filmowe i dodatek dźwiękowy.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.40, II 1 zł., III 45 gr.

Następny program: „Złota Maski”. W rolach głównych: Warwick Ward i Lupino Lane. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nieważne.

UWAGA: W sobotę, dnia 29 października o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 30 października o godz. 11 rano wyświetlane są **poranki** dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla młodzieży po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

Trudności walutowe Sowietów

Waluta w Związku Sowietów stworzona została dopiero w roku 1924. Sowiecka reforma walutowa różniła się od podobnych operacji w innych państwach europejskich tem, że utrwalili w jednostkę pieniężną — rubel czerwony — mniej więcej na wysokości przedwojennej go parytetu rubla, zaprowadzono podwójną emisję. Już sam ten fakt znacznie osłabia wyniki reformy i jest w sprzeczności z zdrowymi podziałami jakiegokolwiek systemu pieniężnego. W Związku Sowietów prawo emisji przysługiwało: 1) Gosbankowi (bank państwowy), którego emisja musiała według ustawy być pokryta przynajmniej do 25 proc. złotem i złotą walutą zagraniczną. Reszta emisji pokryta jest weksłami handlowymi; 2) emisji-nemu oddziałowi komisariatu skarbu, któremu przysługiwało prawo wydawania waluty państwowej (banknoty wartości 5, 3 i 1 rubla), jak również drobnych monet. W czasie przeprowadzania reformy komisariatowi skarbu przysługiwało prawo wydawania banknotów do wysokości 50 proc. banknotów wydanych przez Gosbank. Waluta państwowa nie miała żadnego pokrycia.

Przy podwójnej tej emisji w do-wolnej chwili otwierała się droga do inflacji. Jednak rząd sowiecki starał się o to, aby ta inflacja nie miała zbyt gwałtownego, a głównie przeciwnostawowego charakteru. Piątiletka zmusiła rząd sowiecki do zwiększenia obiegu; wydano u-stawę, mocą której komisariat skar-bu mógł wydawać banknoty do wy-sokości 75 proc. banknotów wyda-nych przez Gosbank. W trzecim ro-ku piątiletki ustawa została zmie-niona tak, że komisariat mógł wy-dać taką samą ilość banknotów jak bank państwowy.

Równocześnie szybko rosły za-pasy złota banku państwowego i w ten sposób przy zachowaniu legal-ności w państwie dosyć szybko po-siępowała inflacja.

W ostatnich miesiącach nastąpi-ła gwałtowna zmiana. Emisja ban-knotów banku państwowego wzro-sła bez względu na złote pokrycie, a inflacja stała się zupełnie wyraź-na.

Po reformach majowych i po za-ostrzeniu się kryzysu żywnościowe-go, który spowodował gwałtowną zwyżkę cen, inflacja w ZSSR, po-czyniła znaczne postępy. Z począt-kiem roku emisja banknotów w na-stępstwie rozpisania nowej pożycz-ki wewnętrznej zmniejszyła się z 2,78 miljarda według stanu z 1 stycznia do 2,45 miliardów według stanu z 1 kwietnia. Później jednak obieg raptownie się zwiększył, a wzrost ten wynosił 1 miliard rubli. Temsamem po raz pierwszy w cią-gu ośmiu lat naruszona została u-stawa o 25-procentowym pokryciu emisji.

W ciągu czterech miesięcy (kwie-cień — lipiec) ilość pieniędzy w o-biegu wzrosła o 1,268 milionów rubli.

Dr. N. Z.

„Odmrożenie“ funduszy skarbowych

Banki będą musiały obniżyć oprocentowanie wkładów

Obniżenie stopy dyskonto-wej Banku Polskiego o 1 i pół proc. stanowi przedmiot oży-wionych komentarzy i dyskusji w kręgach finansowych. Po-wszędzie liczą się z daleko ida-cami następstwami tego zarzą-dzenia.

Obniżka stopy kredytowej zmusi oczywiście banki do obni-żenia oprocentowania wkła-dów.

co pociągnie za sobą wzmożo-ne ich wycofywanie i przecho-dzenie klientów na lokaty w papierach procentowych. Ale i w tej dziedzinie mówi się o po-ważnych zmianach, nad które-mi toczą się narazie bardzo gor-ące narady w ministerstwie skarbu. Mają więc być obniżone odsetki kredytu dłu-goterminowego od obligacji i listów zastawnych

(sfery giełdowe liczą się z ob-niżką 1 do 2 proc.), a tak sa-mo obniżone będą odsetki od znaj-dujących się na rynku we-wnętrznym pożyczek państwo-wych —

z wyjątkiem tych tylko, które (jak premjowa pożyczka dolaro-wa lub budowlana) mają już i bez tego stopę procentową bar-dzo wysoką.

Wszystkie te zarządzenia ra-zem mają przeprowadzić kon-sekwentnie politykę przystosowywania odsetek do zwiększonej siły nabywczej pieniądza,

a zatem ograniczenia wygó-ro-wanych obecnie korzyści, po-bieranych przez wierzycieli.

Oprócz względów gospodar-czych grają tu rolę także pe-wne motywy fiskalne. Mianowi-

cie wytworzeniem nowych „no-życ“ między korzyścią trzyma-nia pieniędzy w bankach a lo-kowania ich w papierach pro-centowych rząd chce wywołać

Zmniejszenie dozwolonych procentów umownych

Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 20 października 1932 r. (Dz. Ust. nr. 90, poz. 759) ustalone zostały maksy-malne korzyści majątkowe, któ-re wolno wierzycielowi wyma-gać sobie i pobierać w pie-niężnych stosunkach kredyto-nych zarówno w gotówce, jak i innych wartościach, do 12 proc. w stosunku rocznym.

Odnosnie do umów, zawar-tych przed dniem ogłoszenia rozporządzenia, t. j. przed 21

zwiększony pod publiczność do papierów i w ten sposób „odmrozić“ znaczną część fun-duszy skarbowych, spoczywa-jących w tych papierach.

października 1932 r., w któ-rych wymówione, a dotychczas dozwolone korzyści majątkowe ponad 12 proc. (mianowicie do 15 proc. w stosunku rocznym), nie zostały pobrane przed tą datą, rozporządzenie ustala, iż korzyści te mogą być pobrane jeszcze w umówionej wysoko-sci za czas do najbliższego ter-minu ich płatności,

przyczem termin ten nie może przekraczać daty 31 grudnia 1932 r. Jeżeli zaś termin płat-ności procentów nie został usta-lony, przewidziana w powyż-szem rozporządzeniu stopa pro-centowa będzie stosowaną od dnia ogłoszenia tegoż rozporzą-dzenia, t. j. już od dnia 21 paź-dziernika r. b.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogło-szenia.

Przekraczanie norm procen-towych, ustalonych tem rozporządzeniem, pociąga za sobą odpowiedzialność karną wierz-y ciela za lichwę.

S. R.

Plany gospodarcze rządu

Zniesienie podatku majątkowego i reforma ustawodawstwa socjalnego

Wedle zapowiedzi, pochodzą-cych z kół rządowych, sejm zbiera-jący się na sesję budżetową, będzie miał poza budżetem do załatwienia szereg zagadnień z dziedziny go-spodarczej. Rząd wystąpi przed sej-mem ze swoimi projektami, odno-szącymi się do życia gospodarcze-go. Na pierwszy plan zagadnień, które mają być załatwione w dro-dze ustawodawczej wysuwają się sprawy podatkowe. Rząd zamierza wystąpić z projektem rewizji usta-wy o podatku majątkowym, wycho-dząc z założenia, że podatek ten jest przestarzały i daje skarbowi państwa minimalne wpływy. W o-statnich miesiącach wpływy te wy-nosiły nie więcej jak 200 tysięcy złotych miesięcznie, a za cały rok budżetowy dwa i pół miliona zło-tych. Rząd uwzględniając postula-ty organizacji przemysłowych i rol-niczych, wypowie się za zniesie-niem tego mało dającego podatku.

Pozatem przewidywana jest mo-

żliwość zmiany systemu podatku gruntowego, co ma być również załatwione w drodze legislatury. Reforma ma usunąć nierównomier-ności w tym podatku, który inaczej obciąża większe, inaczej średnie i inaczej małe majątki rolne.

Dalej oczekiwać należy reformy podatku spadkowego, o co zabiega-ja czynnik gospodarczy. Domaga-ła się one zmniejszenia skali podat-kowej za najbliższe pokrewieństwo i za najmniejsze udziały spadkowe. Również żądają, ażeby podatek spadkowy nie wynosił więcej niż połowa substancji majątkowej.

Pozatem ministerstwo skarbu przygotowuje reformę systemu po-datku dochodowego, nie wprowadzając jednak żadnych nowych ob-ciążań dla płatników tego podatku.

Dalsze sprawy jakie sejm będzie miał do załatwienia, to zagadnie-nia ubezpieczeń społecznych. Prace w tym kierunku zostały zapoczą-tkowane w ubiegłej sesji sejmowej,

ale poza stadium początkowe nie wyszły. I tutaj sfery gospodarcze zamierzają wystąpić do rządu o re-formę w tej dziedzinie, przedsta-wiając ze swej strony konkretne projekty rewizji świadczeń socjal-nych.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjednocz. sprzedaż 8,91 kupno 8,90
7 proc. pożyczka stabil. z 192u r. sprzedaż 54,50 kupno 54,—
4 proc. poż. inwest. sprzedaż 97 kupno 96,50
4 proc. pożyczka premj. dol. sprzedaż 51,— kupno 50,—
8 proc. tow. kredyt. Łodzi sprze-daż 57,15 kupno 56,50
Tendencja mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKL
Belgia 124,25
Holandia 359,45
Londyn 29,95 29,94
Nowy Jork — czek 8,908
Nowy Jork — czek 8,908
Nowy Jork — kabel 8,913
Paryż 35,10
Praga 26,40
Szwajcaria 172,50
Włochy 45,65
Berlin 212,05

AKCJE
Bank Polski 85,— 83,— 83,50
Lilpop 13,—
Starachowice 8,80
Haberbusch 43,—

PAPIERY PROCENTOWE i LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowl. 39,35
4 proc. inwest. 96,75 96,50 97,—
Konwersyjna 40,50
6 proc. dol. 53,—
4 proc. dol. 50,40 50,50
7 proc. stabilizacyjna 54 — 55,75 53,75
10 proc. kolejowa 100,50
7 proc. ziemskie dol. 52,—
4 i pół proc. Warszawy 44,75
5 proc. Warszawy 48,75 48,65

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 6,25 październik 6,10 listo-pad 6,13 grudzień 6,16 styczeń 6,20 luty 6,25 marzec 6,30 kwiecień 6,35 maj 6,40 czerwiec 6,44 lipiec 6,49 sierpień 6,52 wrzesień 6,56

LOCOS
Loco 6,20 październik 6,02 gru-dzień 6,15 styczeń 6,18 marzec 6,30 maj 6,38 lipiec 6,42.

LIVERPOOL
Loco 5,44 październik 5,19 listo-pad 5,16 grudzień 5,13 styczeń 5,12 luty 5,13 marzec 5,14 kwiecień 5,15 maj 5,17 maj 5,17 czerwiec 5,17 lipiec 5,17 sierpień 5,17 wrze-sień 5,17 październik 5,18 listo-pad 5,20.

Egipska 7,82 październik 7,42 li-stopad 7,48 grudzień 7,45 styczeń 7,50 marzec 7,63 maj 7,71 lipiec 7,73

Upper: loco 7,07 październik 6,82 listopad 6,82 grudzień 6,87 sty-czeń 6,88 marzec 6,80 maj 6,88 li-piec 6,92

BREMA
Loco 7,44 październik 7,16 gru-dzień 7,17 styczeń 7,21 marzec 7,35 maj 7,43 lipiec 7,52.

ALEKSANDRIA
Sakkelaridis: listopad 14,38 sty-czeń 14,50 marzec 14,72.
Ashmouni: październik 12,38 gru-dzień 12,23 luty 12,08 kwiecień 12,13 czerwiec 12,18.

Półtora miliona Wzrost zapasów przedzdy

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przedzdy bawelnianej zapasy na 16 b. m. przedstawiały się następująco: zapasy na sprze-daż 1,122,891 kg., co w porówna-niu z okresem poprzedzającym wy-kazuje zwiększenie o 89,704 kg., za-pasy w tkalniach 333,772 kg., co w porównaniu z okresem poprzedza-jącym wykazuje również zwiększe-nie o 23,026 kg.

Ogółem zapasy przedzdy na 16 października r. b. wynosiły więc 1,456,663 kg., co wykazuje wzrost o 112,750 kg.

Zwiększenie składowi tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie świę-tami żydowskimi, w związku z któ-remi zapotrzebowanie na przedzdy bawelnianą wydatnie zmalało

Upadłości, nadzory, układy

Na ostatnim posiedzeniu ogłosz-o sad upadłość Moszkowi Lejbowi Apfeldowi, właścicielowi tkalni ma-chanicznej (Kopernika 55) zamiesz-kałemu w Warszawie (Leszno 56).

Apfeld prowadził przedsiębior-stwo od sierpnia 1929 r. Kurato-rem masy mianowano adw. Marię Lewicką, a sędzią komisarzem sęd-ziego handlowego Haesslera.

Upadłego oddano pod dozór po-licji, a chwile otwarcia upadłości oznaczono na 17 czerwca 1931 r.

W sprawie upadłości Majera Blu-menfelda, właściciela przedsiębior-stwa sprzedaży manufaktury (Piotr-kowska 18) syndyk masy adwokat Fried podczas sprawdzenia wierzy-telności odmówił przyjęcia preten-sji masy upadłości firmy Józef Richter z tytułu otwartego rachun-ku na 48,811 zł. a przyjął tylko zł. 1,201 z weksli protestowanych.

Syndyk masy upadłości firmy Józef Richter adw. Łaski który od-wołał się do sądu handlowego za-twierdził decyzję syndyka.

Również i sąd apelacyjny za-twierdził decyzję sądu okręgowego uważając, iż wierzycielka winna w swoim czasie wystąpić z powyższe-j pretensją w drodze oddzielnego po-wództwa.

Wydział handlowy sądu okręgo-wego ogłosił upadłość spółce firmo-wej Bracia Braun, Fabryka dykt-klonowych w Skierniewicach, fabry-ka skrzyń w Zgierzu.

Jednocześnie na wniosek wierzy-cieli G. Tophan et Co. Fabryka maszyn i odlewnia żelaza w Wied-niu sad ogłosił osobiście upadłość Lewi Nucie Braunowi i Jankłowi Braunowi.

Kuratorem mianowano adw. Eu-genjusza Zejda, a sędzią komisa-rzem sędziego handlowego Haesslera.

Upadła firma, za pośrednictwem swego pełn. złożyła opozycję, w której domaga się podniesienia upa-dłości na tej podstawie, iż preten-sja firmy wierzycielki jest sporna.

Termin rozpoznania opozycji wy-znaczył sad na 8 listopada r. b.

„HYGIENA“

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuję wszelkie roboty, wchodzą-ce w zakres czyszczenia szyb, fro-towania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Saeodowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Geny niskie. Tel. 108-47 (prywatny).

Prof.
FELIKS HALPERN
wznosił lekcje gry
fortepianowej
SIENKIEWICZA 20
front, II p.

Teatr Rewji JAR
Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Dziś przebojowa
premiera p. i.

„YO-YO”

Codziennie 2 przedst. o 8 i 10 w., w sob., niedz. i święta o 6, 8 i 10 w.

Rewja piosenki, humoru, pieśni, piosenek i tańców.
Udział biorą najwybitniejsze siły rewiowe z Warszawy z Wolińskim na czele. — JARGIRLS.

WESOŁO — DOWCIPNE — MIŁO — TANIO — PIKANTNIE.



Przejazd 2
Dziś Premjera!

Czarująca **Józefina Dunn** i ulubieniec publiczności **William Haines** w wspaniałym filmie

O czym śnią dziewczęta

O karierze filmowej i o upodobnieniu się do GRETY GARBO. — Nadprogram Farsa: „Łapcie złodzieja” i dodatki dźwiękowe.

Uwaga: Ceny miejsc niższe.

DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY

Wielki podwójny program!

I film

Wiatr od Morza

z **MARJĄ MALICKĄ**, **A. BRODZISZEM** i **K. STĘPOWSKIM** w rolach głównych.

II film

Zielona Brygada

z **Schletowem** w roli głównej.

Ceny miejsc niższe.



Główna 1
Dziś i dni następnych!

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rękawowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Istniejąca od roku 1909 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 Centralna Lecznica chorób zębów i gabinet dentystyczny **LEKARZA DENTYSTY**

A. Zadziwicz

przeniesione do własnego domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 164, parter
Telefon Nr. 127-83.

Lek. dent.

Z. Bielakowska
powróciła

Kilińskiego 113 (róg Nawrot)

tel. 148-27

Przyjm. od 10—1 i 4—7.

GABINETY

KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zafw. przez władze państw.

Dr. med. LEWINSONOWEJ

Sródmiejska 27, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, zylaki, odmrożenie. Usuw. owłosienia.

Poszukiwany

kociol

STREBLA, w dobrym stanie do ogrzewania wodnego. Oferty sub. „Kociol” do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 197-1

Do akt. Nr. E. 1025 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 19-go zam. w Łodzi, ul. Zielona 63 na zasadzie art. 1030 Post. O. ogłasza że w dniu 28 listopada 1932 roku od godz. 10 rano w gm. Bruss, wieś St. Rokicie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kluki i składających się z 40,000 cegieł surowki oszacowanej na sumę zł. 700 — Łódź, 18/10-32 r.
Komornik (—) P. Pilschowski

Do akt. Nr. E. 2861 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 1030 U. P. O. ogłasza że w dniu 3 listopada 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Zagajewickiej 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Stasińskiego i składających się z furgonu do rozwożenia mięsa, mebli, słonny i maszyny do szycia oszacowanych na sumę zł. 710. — (sześćset)
Łódź, 21.10.32 r.
Komornik Ludwik Hollas

I. CYZYN

absolwent konserwatorium państwowego w Warszawie

wznawia lekcje gry fortepianowej

Zapisy od 12—4 tel. 112-18

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADemoiselle Marie enseigne anglais, français, allemand. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

WSZELKĄ korespondencję w językach obcych załatwia szybko **Miss Mary**. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog metoda skrócona i praktyczna. Załatwia również tłumaczenia i korespondencje handlowe. Warunki przystępne. Zgłoszenia między 7 a 9 wiecz. Piotrkowska 199 m. 12 prawa oficyna, II wejście parter. 2837-2

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERIĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” oka, zyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

DO SPRZEDANIA futro męskie na popielicach i palto jesienne, prawie nieużywane. Obejrzeć można: Gdańska 6, m. 16, od 9 rano do 5 popołudniu. 808-1

ŻREBAKOWE i karakutów futro sprzedam okazjnie. Piotrkowska 91, prawa oficyna, IV piętro. 895-1

W POZNAŃSKIM od zaraz skład bławatny towarów krótkich i konfekcji, z mieszkaniem i towarem z powodu wyjazdu do sprzedania. Wyznanie kupującego obojętne. Oferty sub. „Nr. 125” do admin. niniejszego pisma. 23112-3

Różne

ZAKŁAD FRYZJERSKI **PIOTRKOWSKA 60**, w podwórzu Z powodu panującego kryzysu ceny znacznie niższe: Golenie z wodą kolońską 30 gr., strzyżenie 50 gr., mycie głowy 40 gr. W salonie damskim: czesanie pań zł. 1, mycie głowy zł. 1, manicure 60 gr. Proszę się przekonać. 986-25

SZKOŁA Tańca I. Zalemana przeniesiona z ul. Cegielnickiej 22 na ul. Karola 4. W tych dniach rozpoczynam kurs tańców nowoczesnych. Ceny przystępne. Zapisy codziennie od godz. 10 r. do 6 pp. Cegielniana 32, od godz. 6 pp. do 10 wiecz. Karola 4. 2814-5

Posady

SAMODZIELNY korespondent, w jęz. niemieckim i polskim, buhalter - bilansista, poszukuje pracy na pół dnia ewentualnie na godziny. Łaskawe zgłoszenia pod „H. G. 93” do administracji. 846-3

Lokale

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, wygodną i kąpielowym na drugim piętrze do oddania. Zakątna 40. —1

POKÓJ umeblowany, słoneczny dla 1 lub 2 osób. Zawadzka 4, m. 32.

POKÓJ umeblowany z telefonem, Mielezarskiego 24, m. 5, tel. 163-50 do wynajęcia.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II piętro.

FRONTOWY umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Skwerowa 7 m. 1.

PACZKI po 20 gr.
POLECA CUKIERNIA „ZRODŁO”
UL. PRZEJAZD 1. — TEL. 209-87 i 133-12
WŁ. Z. GOMOLIŃSKI

Dr. med. SI. PRAPORT
GINEKOLOG-UROLOG
Choroby kobiece i dróg moczowych przeprowadził się na ul. Gdańską 93 tel. 208-95 przyjmuje od 4—7 po poł.

Dr. med. Szymon Grinberg
powrócił i przeprowadził się Piłsudskiego 55 (Wschodnia) tel. 168-58

Dr. med. L. NITECKI
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—1

Dr. med. H. Rózaner
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Narutowicza 9 telef. 128-98
powrócił
przyjmuje od 8—12 rano i od 5—8 pp

Dr. med. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lek.-dent. H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50
Przyjmuje od 11—1 i od 3—6.

Dr. J. AJZNER
powrócił
Al. Kościuszki 1.

Doktor WOLKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. HELLER
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne przeprowadził się na ul. Traugutta 8
tel. 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu

Doktor W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie promieniami Roentgena
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-3 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 9—11.30 r.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Instytut de Beaute
SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. państwowe
ANNA RYDEL
Piotrkowska 111 tel. 163-77
Sródmiejska 18 tel. 169-92
Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie niepożądanych włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

Wykwalifikowana STENOTYPISTKA

korespondentka,
poszukuje posady
Referencje pierw-
szorsędne. Oferty
swb. „Zdolna”

GLUCHOTA
szum, cieknięcie
uszów uleczalne.
Setki podzięko-
wań. — Żądacie
bezpłatnej poucza-
jącej broszury.
Adres: EUFONJA,
LISZKI,
k/Krakowa

DZIŚ OTWARCIE



KSIĘGARNI I SKŁADU NUT
S. SEIPELT, Sp. z o. o.
przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 47**, tel. 112-11



NIE PREZERWATYWY! —

lecz wyłącznie PREZERWATYWY „**OLLA**”
winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe jedynie z nazwą „**OLLA**”

I tą marką



na każdej
kopercie.

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dostępnych

Materaców
sprężynowych

Łóżek
metalowych

Wytymaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 138-61, w podwórzu.

PŁUCA

chore, wycieńczone długotrwałym upor-
czywym kaszlem, kokluszem, dyshawicą, zaflegmieniem
objawiającym się nagłymi napadami duszności — leczą
ZIOŁA D-ra BREYERA Nr. 1 — znane i
wypróbowane przez tysiące chorych.

REUMATYZM

— artretyzm, podagrę, swa-
pnienie tętnic, złą przemianę materji, otyłość, schorze-
nia skórne, nieczystość cery leczą se skutkiem

ZIOŁA D-ra BREYERA Nr. 2 — nie mają-
ce równych sobie.

Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach
aptecznych lub w wytwórni „**POLHERBA**” Kraków —
Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni
broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś premiera!
IWAN MOŻUCHIN w filmie
Sierżant X

Kocham swoją żonę Olę i dziecko.
Od lat szukam ich w całej Europie,
nie mogąc nigdzie znaleźć śladu. Ol-
ga wierzy, że zostałem skazany przez
sąd bolszewicki na rozstrzelanie. W
ostatniej chwili udało mi się zbiec.
Zdaje mi się, że widziałem Olę z
dzieckiem w Marsylii. Nie znając je-
zyka francuskiego, nie mogę ich szu-
kać... Błagam o jakkolwiek wiado-
mość. Jestem w Francuskiej Legji Cu-
dzziemskiej w Sidi-el-Abbes.

Rozątek w dni powsz. o g. 4, w sob.
o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

„**ROK 1914**”

W rolach głównych **Jedwiga**
Smosarska i Witold Conti

Nuda -- to zły doradca...



I tylko

„RADJOFON”

— najnowocześniejszy odbiornik — zainstalowany w domu Twoim
zapobiec zdoła złemu.

Pokaz i sprzedaż:

„**RADIOFON**”

Piotrkowska 107
(w podwórzu) tel. 242-42

„**RADIO-MARCONI**”

Piotrkowska 84

FR. POSTLEB

Piotrkowska 71

KOMUNIKAT!

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy
różnych kopalń, sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej
jakości węgiel Warsz. Tow. Kopalń

„KAZIMIERZ” -- „JULJUSZ”

komunikujemy, iż jesteśmy **jedynymi** odbiorcami wyżej wymienio-
nych kopalń dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-
Fabr. i że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla
z innych kopalń nie sprowadzać.

Firmy, postępujące się nieprawnie nazwą wyżej wspomnia-
nych kopalń będą ścigane sądowo.

Składy opałowe **ABRAMOWICZ I WODZISŁAWSKI** Bocznice kolejowe
tel. 147-60 Kilińskiego 66 tel. 147-60

ŚWIEŻY

TRAN

LECZNICZY

NADSZEDŁ

APTEKA

ST. HAMBURG i S-ka

GLÓWNA 50, TEL. 218-61.

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego,
biurowego, pokoju z klatki scho-
dowej, zgłasza się do jedynego
pod względem organizacyjnym
biura „**POLRUCH**”,
w Łodzi, Al. Kościuski 27,
telefon 141-01
w Warszawie, ul. Widok 19
telefon 234-84.

MACA

MASZYNOWA codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

Sucharki na wzór

HARLSBADZKICH

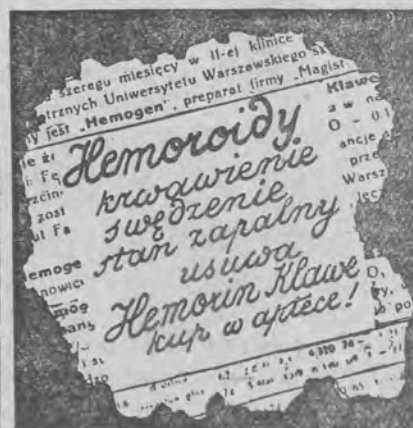
oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana **CUKIERNIA**

N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 149-82.

Ceny niższe.



WYROB I NAPRAWA
E. KADYNSKI
Piotrkowska 82

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Gorseciarstwo — Krój**
2. **Krawiectwo-damskie i**
konfekcja dziecienna
3. **Haft, roboty ręczne i**
roboty weneckie
4. **Modniarstwo-kapelusze**
5. **Bielizniarstwo — Krój**
6. **Ondulacja**
7. **Manicure**

Sekretariat czynny od 9—1
i 8—7 po poł.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor

godz. przyjść 1—2 pp.

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Elgerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eyehner

Cena porodu na II kl. wraz

z zabiegami **200 zł.**

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman**

W drukarni własnej Piotrkowska 161